Nr 152. Dnia 9 lipca. Wtorek. Dnia 27 czerwca (9 lipca) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli s... (w tem mieści się opłata p... za przesyłkę rs. 1 kop... oraz za opakowa...e i ek... rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje s... nie, półrocznie i kwartalnie... **Rękopisma nadsył... Redakcji nie zwraca...**

Dziś: Ś. Anatolji Męczenniczki.
Jutro: ŚŚ. 7 braci synów Felicyty MM. i Amalj'.
Czwartek: ŚŚ. Sobina W. i Pelagji P. M.
Piątek: Ś. Jana Gwalberta.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 52
Zachód „ „ 8 „ 17

Długość dnia godzin 16 minut 25
Ubyło „ „ — „ 16

Sobota: Ś. Małgorzaty Panny M.
Niedziela: Ś. Bonawentury Biskupa.
Poniedziałek: Rozesł. Apostołów i Ś. Henryka.
Wtorek: *N. M. P. Skaplerznej.*

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym jako w dalszym ciągu czterdziesto godzinnego odpustu, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, podwoje świątyni otwarte były przez dzień cały, a nabożeństwa odbywały się uroczyście od rana aż do Nieszporów przy nieustannem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z dwoma kazaniami. To też pobożni kolejno się zmieniając, zwiedzali licznie Przybytek tęn Pański, by składać hołdy swe utajonemu w Najświętszym Sakramencie Chrystusowi Panu.

W dniu dzisiejszym zaś kończy się oktawa uroczystości Nawiedzenia Najświętszej Marji Panny, a z nią i odpust tygodniowy w połączeniu ze wspomnionem wyżej czterdziestogodzinnem nabożeństwem.

— W kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej odbyła się wczoraj, jako w dalszym ciągu tygodniowego odpustu Opatrzności Boskiej, o godzinie 9-tej rano uroczysta Wotywa, której członkowie tegoż bractwa asystowali ze światłem w ręku, a po południu o godzinie 4-tej odprawione zostały solenne Nieszpory z procesją.

Odpustowe to nabożeństwo odbywać się będzie w tejże świątyni tym samym porządkiem aż do przyszłej soboty włącznie, w przyszłą zaś niedzielę jako w oktawę uroczystości, odpust wspomniony zakończony zostanie solennie, całodziennem nabożeństwem przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Krzyża rozpocznie się Nowenna do św. Wincetego à Paulo, która przez następne dni dziewięć aż do samej uroczystości, przypadającej w dniu 19 b. m. codziennie odbywać się będzie uroczystą Wotywą o godz. 8-mej rano przed Jego ołtarzem.

W samą zaś uroczystość św. Wincentego à Paulo przypada odpust w tejże świątyni, który odbywać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

W kościele zaś św. Jacka przy ulicy Freta odbywają się Nowenny do św. Róży Limańskiej, której uroczystość przypada w dniu 30 sierpnia, a odpust sam odbędzie się w tejże świątyni w następną zaraz niedzielę t. j. dnia 1-go września.

Pierwsza Nowenna odbyła się w zeszły piątek, następne zaś odbywać się będą solenną Wotywą przed ołtarzem św. Róży z kolei przez ośm jeszcze piątków po sobie następujących, aż do samej uroczystości.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa sprawiedliwości, z dnia 12 czerwca r. b.:

Uwolnieni zostali: na własną prośbę od służby, spadli z etatu byli: sędzia zniesionego sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego Jan Zaruski; ekspedytor i dzienikarz kieleckiego sądu kryminalnego Aleksander Poniński, pisarz warszawskiego sądu kryminalnego Jan Zakrzewski i pisarz warszawskiego trybunału cywilnego Roman Linowski; z nich: Zaruski i Poniński od 1 (13) stycznia; Linowski od 1 (13) marca, a Jan Zakrzewski od 1 (13) kwietnia 1878 roku. (Dn. W.).

— *Frezes sądu handlowego w Warszawie* zawiadamia, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych 25 maja (6 czerwca) 1874 roku przepisów o osobach mogących być pełnomocnikami w sprawach sądowych, sąd handlowy warszawski wydał świadectwa na prawo być pełnomocnikami w tymże sądzie w ciągu 1878 roku następującym osobom:

1) Kandydatowi praw Józefowi Schiffowi. 2) Rzeczywistemu studentowi wydziału prawnego Marjanowi Landowskiemu. 3) Pełnomocnikowi prywatnemu Henrykowi Silberlastowi. 4) Pełnomocnikowi prywatnemu przy sędziach pokoju okręgu warszawskiego Mojżeszowi Frydmanowi. 5) Pełnomocnikowi prywatnemu Nikodemowi Rosenblumowi. 6) Kandydatowi praw Adamowi Perlowi 7) Kandydatowi praw Wincentemu Biskupskiemu. 8) Pełnomocnikowi prywatnemu Gustawowi Żurkowskiemu. 9) Rzeczywistemu studentowi wydziału prawnego Michałowi Bedlickiemu. (Dn. W.)

O OPIECE NAD MAŁOLETNIEMI.

I.

—*M. R.*— Znajomość przepisów prawa krajowego w ogóle obowiązuje każdego obywatela. Istnieją jednakże przepisy, z któremi szczególniej obznajmić się trzeba ze względu na nierzadkość przypadków, w których przepisy te praktycznie zastosowywać wypada. Między innemi mam tu na myśli prawo o opiece nad nieletniemi, o którem pragnę w niniejszym artykule pomówić.

Nieraz może łaskawy czytelniku zdarzy ci się być wybranym na członka rady familjnej, przyda ci się zatem wiadomość: jakie na tobie ciążą z tytułu tej obywatelskiej powinności obowiązki, jakie ci przysługują prawa i w jaki je sposób możesz wykonywać.

Źródłem instytucji cywilnej opieki jest prawo i obowiązek władzy czuwania nad osobą i majątkiem osób, które nie są w możności same sobą rządzić. Opieka jest to obowiązek *darmy*, jaki prawo wkłada na mieszkańców kraju, czuwania nad osobami niezdolnemi do działań prawnych, tudzież nad ich majątkiem. Opieka jest obowiązkiem darmym, obowiązkiem wypływającym ze związków krwi lub z postanowienia władzy przez prawo wskazanej, jest ona dla osób krwią związanych świętą powinnością, zaś dla osób obcych szlachetnym obowiązkiem obywatelskim.

Każda opieka składa się z opiekuna głównego i z opiekuna przydanego: *opiekun główny* zarządza wyłącznie osobą i majątkiem nieletniego, *opiekun przydany* kontroluje jego czynności, przyjmuje od niego rachunki, może w razie potrzeby *żądać* złożenia go z opieki i przedsiębrać wszelkie środki dla zabezpieczenia praw nieletniego.

Obok tych dwóch opiekunów, z których jeden bezpośrednio zajmuje się interesami małoletniego, drugi zaś nad jego działaniami czuwa, ustanawia prawo *radę familijną* złożoną z najbliższych krewnych, pod przewodnictwem sędziego pokoju lub ławnika wyznaczonego przez miejscowy sąd gminny, która:

1) mianuje opiekuna głównego gdy tego potrzeba, a zawsze opiekuna przydanego;

2) czuwa nad spisaniem inwentarza majątku nieletniego;

3) bierze ważny udział w zarządzie i obrotach majątkiem nieletniego;

4) postanawia w przypadku gdy opiekun wymawia się od opieki lub gdy go od takowej wypada usunąć i z majątku jego odpowiedzialności poszukiwać.

Opieka nad nieletniemi rozpoczyna się z chwilą śmierci jednego z rodziców (i wtedy drugiemu *z prawa* służy opieka nad dziećmi) a także na przypadek rozwodu lub rozłączenia. Ojcu nadto służy prawo wyznaczenia pozostałej przy życiu matce jednego lub więcej doradców, którego lub których matka w czynnościach opieki *radzić* się powinna. Nadto jeszcze prawo ze względu na uczucia rodzicielskie i troskliwość ich o los dzieci małoletnich, dozwoliło temu z rodziców, które czy to na mocy władzy rodzicielskiej, czy z tytułu opieki prawnej wykonywa zarząd nad majątkiem dzieci, obrać opiekuna na przypadek swej śmierci. Takie naznaczenie opiekuna może nastąpić albo w testamencie albo też w akcie zeznanym wobec dwóch świadków przed sędzią pokoju lub notarjuszem. W braku opieki prawnej jednego z rodziców lub też opieki testamentowej, o której w tej chwili wspomnieliśmy — opieka nad nieletniemi należy z prawa do wstępnych, t.j. dziadów i pradziadów, z linji ojcowskiej lub macierzystej (ojcowska ma zawsze pierwszeństwo). Ponieważ jednak po większej części dalsi wstępni z powodu podeszłego wieku mogą się od opieki wymówić, przeto opiekunów wybiera rada familijna.

Rada familijna zbiera się u sędziego pokoju tego rewiru, w którym mieszkali nieletni w chwili otwarcia opieki. Termin do zebrania rady zależy od sędziego, w każdym jednak razie jeśli członkowie rady mieszkają w obrębie 2 mil od miejsca zebrania, trzeba aby między dniem wezwania a dniem zgromadzenia

TEORJA PANA FILIPA.

OBRAZEK

PRZEZ

JANA ZACHARYASIEWICZA.

VI.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr 151).

Po małej pauzie ciągnął się dalej monolog:

— Ale zkąd stary bakałarz wziął tyle pieniędzy?... To fortuna! Można za nią kupić dwie kamienice!... Przecież te ośle grzbiety które widziałem w szafie... Nie... to pensja! Miał pensję przez lat piętnaście... To się nazbiera! Dzieci obywatelskie... legumina, masło, sadło, kiełbasy... to się nazbiera! Proszę, proszę... ktoby się był spodziewał znaleźć u lokatora taki skarb!....

Tutaj trudno wiedzieć co pan Malina pod tym skarbem rozumiał. Zaraz bowiem następowały w monologu takie słowa:

— Panna Aniela jest prawdziwym skarbem! Ma złote a czarne oczy! Tak sobie zawsze wyobrażałem moją żonę! Garbarka była także blondynką.... Ale cóż to za anioł dobroci ta panna Aniela. Gdym mówił o mojem nieszczęściu, spojrzała na mnie jakby płakać chciała. A gdy poruszono kwestję wyprowadzenia się, to już łzy zadrżały w jej oczach. Widać ma poczciwe serce. Przyzwyczaiła się do miejsca... może przyzwyczaić się i do człowieka!... Jaka to prawda, że człowiek najczęściej tak daleko za szczęściem ugania, podczas gdy ono jest tak blizko!..,

I któż się spodziewał, że skarb, o którym marzyłem... że taka ilość listów zastawnych.... tfe! że taka panna Aniela chciałem powiedzieć.. jest tuż obok mnie.

I słodko uśmiechnął się człowiek, który przez nieszczęście swoje doszedł teraz do szczęścia, o którem tak słodko marzył.

Pod względem ekonomicznym miało to szczęście tę zasługę, że nietylko nie obciążało hypoteki dwuletnim, naprzód wybranym czynszem, ale nawet stawiało w perspektywie wcale okazały kapitał!

Przy tak skombinowanych okolicznościach, któż odgadnie kiedy właściwie rozpoczęła się miłość pana Maliny...

On już kochał Anielę.

— Ba — szepnął mu jakiś nieprzyjaciel do ucha — czy Aniela będzie ciebie kochać?

Na ten szmer nieprzyjemny zerwał się pan Malina z rodzinnego krzesła, jakby usłyszał nagle duchy wszystkich golonych na tem krześle znakomitości nadwiślańskich.

— Cóż za pytanie! — pomyślał w duchu — ja właściciel kamienicy... ona... córka bakałarza!

I jakby chciał złowrogie szepty upartego nieprzyjaciela swego zagłuszyć, zawołał głosem donośnym:

— Hej! Janie!

Była już noc późna. Znużony całodziennem kopaniem rowu zasypiał Jan spokojnie na ławie twardej w sieni kamienicznej. Lokatorowie zeszli się dzisiaj wyjątkowo wcześniej do domu. Wprawdzie ubyło biednemu stróżowi dochodu, ale nie żałował straty, bo sen mu bardzo smakował po twardej robocie. Ale nieszczęście chciało, że zacny Jan nietylko był stróżem domu ale i lokajem pana Maliny. Usłyszawszy więc głos swego pana, rad nierad ściągnął się z twardej ławy, na której tak słodko śnił o szyneczku narożnym i cwałem pobiegł na oślep na drugie piętro.

— Janie! — po raz piąty wołał pan Malina!

— Jestem — wykrztusił zaspany nędzarz.

— Słuchaj dobrze, co ci powiem!

— Słucham pana.

— Jutro na targu kupisz u baby bukiet.

— Bukiet?

— Tak, bukiet kupisz... albo parę wazonów z kwiatami.

Jan z zadziwieniem spojrzał na pana.

— Czy zrozumiałeś?

— Zrozumiałem!

— A teraz... umykaj!

Stróż wyszedł z pokoju. Schodząc po ciemnych schodach myślał nad tem, na co panu tego bukietu potrzeba, że aż o północy go zbudził, chociaż to samo można było i jutro rano powiedzieć!

I z uległością codziennie męczonej ofiary położył się znowu na twardej ławie.

VII.

Tego samego wieczora, zawołany do herbaty profesor spóźnił się o godzinę. Gdy z swojej pracowni wyszedł i przy stole usiadł, nie było już tam córki. Na miejscu, gdzie zwykła siadywać, stała próżna filiżanka i leżał niedojedzony rogalik.

Zmniejszenie koła rodzinnego o jedną osobę nie

się rady były 3 dni wolne; jeżeli zaś który z nich mieszka dalej, dodaje się do powyższego terminu po 1 dniu na każde 3 mile.

Rada familijna składa się z sędziego pokoju i 6-ciu krewnych, powinowatych lub przyjaciół, trzech z linji ojcowskiej i trzech z macierzystej; obowiązek należenia do rady familijnej jest równie jak opieka *obowiązkiem obywatelskim darmym.*

Członkowie rady zbierają się albo dobrowolnie lub za prywatnem uwiadomieniem (jak to się najczęściej dzieje dla oszczędzenia kosztów wezwań urzędowych) albo też za urzędowem wezwaniem sędziego pokoju, który w przypadku niestawienia się członka rady pomimo wezwania, może nałożyć nań karę nieprzenoszącą 7 rs. 50 kop. Sędziemu służy prawo w razie usprawiedliwienia nieobecności słusznym powodem, uwolnić członka rady od nałożonej nań kary pieniężnej. Postanowienia sędziego, wyrzekającego karę za niestawienie się, skarżyć nie można.

Jakkolwiek w zasadzie prawo wymaga do rady 6-ciu członków, to jednakże 5-ciu członków oraz sędzia pokoju stanowią komplet ważny do stanowienia.

W takim komplecie wszyscy członkowie *na równi z sędzią* mają równe głosy; w razie jednak różnicy zdań przeważa to, za którem głosuje sędzia.

WŁADYSŁAW hr. TARNOWSKI.

Mało jest tak szczęśliwych i wybranych, którzyby wiele obiecując w pierwszej młodości, wiele też dotrzymali w wieku dojrzalszym; jednym z tych wszakże był Władysław hr. Tarnowski.

Pisać nekrolog dziennikarzowi choćby o najznakomitszym mężu stało się jednym z obowiązków rutynicznych, koniecznych, prawie zawsze chłodnych, prawie zawsze w uświęconych frazesach monotonnych...

Ale pisać wspomnienie o człowieku, z którym się żyło w latach młodzieńczych, w owych latach nieznających fałszu, obłudy, zachwytów na zimno, ambicyj bezcelowych lub wytężonych nad godziwość,—pisać o człowieku którego dusza gorąca, szlachetna, na wskróś poetyczna opromieniała wszystko czego się dotknęła, jest już nie obowiązkiem, lecz boleścią, leez żalem szczerym i głębokim.

W żyłach tego młodzieńca — boć 36 lat życia jest prawie jeszcze młodością—płynęła krew rycerska, romantyczna, ale romantyzm ten i ta rycerskość objawiały się zawsze gotowością do poświęceń, zapałem do idei, dla pospolitych ludzi zgoła niezrozumiałych, dla wyższych jednak ludzi, świecących jak roziskrzona gwiazda przewodnia.

Piękno, poezja, wspaniała muzyka, wielki obraz, wprawiały go w zachwyt, lecz tak samo nieszczęście bliźniego, potrzeba ofiary z siebie samego, ze swoich zdolności, ze swojej pracy i ze swego mienia, dla dobra społecznego, które dla niektórych pozostaje zawsze tylko teorją lub frazesem toastowym.

A przytem ta niezmierna ciekawość tajemnic nauki, cudów dalekiego świata i znowu ta miłość rodzinnej zagrody, ojczystego domu, za progiem którego oddalał się zawsze, skrzepiał i do nowych gotował prac i trudów.

Bo ś. p. Władysław Tarnowski pracę lubił namiętnie, pracę która odpowiadała prawdziwym jego natchnieniom i artystycznej jego naturze. Dla niej zwiedził Włochy i Wschód, Indje, Chiny i Japonję—dla niej wiele lat życia swego poświęcił, ażeby nareszcie grać tak, iżby sobie zjednać ogólne uznanie takich mistrzów jak Moscheles i Liszt; — dla niej wreszcie, a nie dla czczej chwały pisał wtedy, gdy nie pisać nie mógł. A pęk jego poezyj nie nosi cechy pretensjonalnej większości dzisiejszych urzędowych wieszczów, którzy zawiadamiają niedołężnie świat o wymarzonych i szukanych umyślnie cierpieniach, — ale cechę rzetelnego marzycielstwa i rzetelnych natchnień poety. Dla tego poezje te, — chociaż nie zajmą znakomitego miejsca w literaturze, — będą mimoto zawsze znakomitem świadectwem niezwykłego ducha, wznoszącego się często samodzielnie w dziedzinie poezji.

Naturalnie, że życie to, które ohydna śmierć przecięła w połowie dopiero drogi, nie miało jeszcze czasu ukołysać się, uspokoić i z zebranych obficie doświadczeń i wrażeń wytworzyć całość pracy organicznie spojonej; bądź co bądź jednak i z tych śladów, które w najrozmaitszym kierunku zostawił po sobie Tarnowski, osądzić można ogromną jego energję, rzutność i niezwykłą działalność.

Tem bardziej niestety smucić się trzeba nad tak przedwczesną stratą.

Urodził się Tarnowski w roku 1841 w Wróblewicach w Galicji.

Pierwsze wychowanie odebrał w Krakowie, i tu w tych szkołach (był w pensjonacie Dutkiewicza) mieli liczni koledzy sposobność poznać już wtedy piękny jego i nadzwyczaj sympatyczny charakter. Przyjaciół miał wielu, miał wszystkich, — kilku jednakże żyło z nim w najzażylszych stosunkach. I wtedy to marzyciela-poetę Władysława, naówczas zakochanego w autorze „Nieboskiej komedji", mogli poznać koledzy w całej jego oryginalności pełnej wdzięku: w całej jego fantastyczności, odbijającej wdzięcznie od zwykłego usposobienia ludzi młodych w tym wieku.

Na szerokiem i myślącem jego czole osiadała często poważna zaduma, i to wśród najweselszej wrzawy kolegów, a ta zaduma oddziaływała magnetycznie. Wrzawa się uciszała, koledzy zasiadali w okrąg i zaczynała się gawęda serdeczna ale tak podniosła a mianowicie tak czysta, że gdy o szarej godzinie rozejść się miano, każdy czuł się lepszym i szlachetniejszym... bo taki zawsze wpływ wywierają czyste dusze.

Często znowu zasiadał Władysław przy fortepianie i improwizacjami swemi, smętnego i rzewnego charakteru, przykuwał do siebie najburzliwszych nawet i najżywszych.

Było w nim coś z Emira Rzewuskiego, tylko że buńczuczność i krewkość ognista tamtego, rozlewała się tu w utworach sztuki.

Później, opuściwszy Kraków, poświęcił się czas jakiś wyłącznie muzyce.

W tym celu kształcił się zrazu w Paryżu, potem w Lipsku. Koncerta jego miały wielkie powodzenie. Z kompozycji zaś napisał operę „Achmet" z własnym tekstem, kilkanaście sonet na orkiestrę, oraz fantazję na fortepian i pieśni. Uwertura jego i śpiewy do dramatu „Joanna Grey", wyszły w Wiedniu. Wiele utworów jego orkiestrowych wykonywano z niemałem powodzeniem we Wrocławiu, Lipsku i we Lwowie.

Wydał też „Archiwum wróblewickie", poezje pod pseudonimem Ernesta Buławy, „Listy" pani Kossakowskiej kasztelanowej kamińskiej do Ignacego Potockiego." Niemałej też wartości są jego „Listy z podróży", jak twierdzi *Tyg. Illustr.*

Oto najkrótsze wyliczenie rozproszonych owoców jego nieustannej gorliwości. Podróże wypełniają drugą część jego życia wyłącznie. Niestety, z ostatniej to podróży z Chin i Japonji wracając, zmarł nagle w drodze na okręcie „Pacific", dnia 19 kwietnia r. b.

Czyż dodawać potrzeba, że straty tej nieodżałowanej dla rodziny i tych co go bliżej znali, bolesnej dla kraju któremu niósł niestrudzone swe usługi, zanim by je mu ofiarował z bezporównania większą jeszcze korzyścią, — odżałować nie tak łatwo, bo nadmiaru powołanych, a tem też więcej „wybranych", niema dziś niestety.

A że ś. p. Władysław Tarnowski może być zaliczonym istotnie do tych „wybranych" umysłem wszechstronnym, duszą gorącą, bijącą dla wszystkiego czego jeszcze ludzie dziś czcić nie zaprzestali,— o tem chyba już, szanowni czytelnicy, wątpić nie zechcecie. *—dL—*

IRONJA SZCZĘŚCIA.*)

Ach, kiedym nie znał szczęścia, jakżem był szczęśliwy!
Oklep, na szkapie losu, trzymałem się grzywy.
Dzień mijał jako tako—jutro się nie śniło,
A przyszło jutro,—fraszka! Tak, jak wczoraj, było.
Nikt mi też nie zazdrościł, bo zazdrościć czego?
Nikt nigdy nie oszukał, wziąłby nie z niczego.
Kochanka mnie nie zwiodła, przyjaciel nie zdradził,
Bo kochanki nie miałem, przyjaciel nie radził.
Żyłem bez troski, trwogi, biedny a poczciwy.
Ach, kiedym nie znał szczęścia, jakżem był szczęśliwy!
Teraz przybyło szczęście, mam żonę, mam dzieci,
Jeden i drugi dukat w sakiewce się świeci,
Mam dom piękny, wygodny, dobrego kucharza,
Pomyślność co godzina przyjaciół pomnaża.
Ale o żonę, dzieci co chwila truchleję,
Na mój majątek różni czyhają złodzieje,
Boję się ognia w domu, a za domem szkody;
Mam wszystko czego trzeba, lecz pośród swobody
Lękam się strzały z nieznanej cięciwy, —
O Boże! jakżem biedny że jestem szczęśliwy!

*) Wiersz ten powtarzamy za *Gaz. Polską*, która otrzymała go niedawno z pośmiertnej teki wielkiego komedjopisarza Aleksandra Fredry. *(Przyp. red.)*

---

zadziwiło bynajmniej profesora. Często się to powtarzało. Profesor zaczął był wieczorami pracować nad ulubionem swojem dziełem „o duchu i materji". Z natury rzeczy wypadało, że zagłębiony w filozoficzne dociekania nie mógł zaraz jak na apel stawać przy stole rodzinnym. Potrzeba było zaczętą myśl dokończyć — nowy arkusz dopisać, albo przynajmniej okres stylistyczny należycie zaokrąglić. To było powodem, że zacny pracownik wtedy dopiero stawał przy stole rodzinnym, gdy rosół wystygł a za to pół tuzina much po nim pływało. Wtedy z pewną stosowną sentencją, która miała być moralną nauką, wyławiał nieboszczyki z rosołu, i nie skarżył się wcale, że połknięty łój w gardle mu się osadzał. Z herbatą działo się to samo co z obiadem, a domownicy przywykli już do tego.

Przy stole siedziała teraz sama profesorowa. Podparła głowę ręką, a w drugiej trzymała niedojedzony chleb z masłem. Kilka zbudzonych muszek korzystało z masła i za to jedna po drugiej przechadzała się po jej pulchnej rączce całując białe, utoczone palce.

Tak ją ujrzał zacny małżonek.

— A gdzie Aniela? — zapytał z jakimś niepokojem.

Profesorowa spojrzała na męża.

— Cóż ci tak dzisiaj pilno do Anieli — odrzekła— zazwyczaj w takim razie nigdy o nią nie pytasz!

Profesor powiódł ręką po twarzy. Małżonka patrzała z uwagą na niego.

— Dlaczego nie odpowiadasz?— ozwała się znowu profesorowa widząc że mąż zabiera się do zimnej pieczeni baraniej.

— A co mam odpowiedzieć?—odparł profesor ogarniając okiem miłościwem półmisek z pieczenią.

Przy tym nowym a dla niego tak ponętnym temacie zapomniał prawdopodobnie zacny profesor o tem, co był wyrzekł i o czem myślał przed chwilą

— Pytałeś o Anielę? — mówiła nieubłagana małżonka.

— Tak... pytałem! odparł profesor połykając ślinkę.

— Dlaczego pytałeś?

— Dlaczego pytałem?... pytałem... pytałem... czy pieczeń krucha? Wygląda bardzo smacznie.

Profesorowa odsunęła pieczeń. Był to zwyczajny sposób zmuszania profesora do odpowiedzi. Często bowiem wydarzało się, że zagłębiony w swoich fizycznych i filozoficznych dociekaniach głuchy był na wszystkie zapytania żony i córki. Chociaż od biurka z kałamarzem był o dziesięć kroków oddalony nie przestawał jednak myśleć o tem, co tam właśnie czytał lub na papier przelewał. W takim razie, jeżeli to była pora jedzenia, odsuwała zacna małżonka wszystkie półmiski i talerze od swego dozgonnego towarzysza i tym sposobem przywoływała do rzeczywistości zbiegłe myśli jego. Wtedy dopiero wracał zazwyczaj profesor do przytomności, i za cenę smacznej pieczeni z kapustą odpowiadał żonie na jej wszystkie zapytania. Zagorzały idealista wracał zawsze za okazaniem tej ponęty realistycznej do powszednich stosunków rodzinnych.

— Odpowiedz pierwej!—mówiła do profesora zacna małżonka, trzymając pulchną rączkę między nim a półmiskiem z pieczenią — odpowiedz serce!

Profesor połknął ślinkę.

— Pytałem o Anielę — odparł — pytałem... ot tak pytałem! Dalibóg nie wiem dla czego! Daj mi serce półmisek... nie zawadzi trochę sałatki!

— Wstydź się! To... materja!

Profesorowa odzywała się w ten sposób, gdy była w dobrym humorze i chciała męża pobić na własnem jego polu. Ulubionem polem profesora była rozprawa jego „o duchu i materji," nad czem już od kilku lat pracował, w tej skrytej intencji, że za te prace kiedyś otrzyma katedrę filozofji na uniwersytecie.

— Materja... to prawda—odparł niezmięszany profesor — ale są pewne chwile w życiu duchowem człowieka, w których bez materji obejść się nie może. Przecież jednym z najszlachetniejszych i już w krainę ducha prawie sięgających objawów jest... światło i płomień! Zgasną jednak oboje, jeżeli do kaganca nie wlejesz oleju!

— To będę czekała póki nie zagaśniesz!— odparła żartobliwie profesorowa, odsuwając jeszcze dalej pieczeń.

— Coś wyrzekła nieszczęsna! Czyż nie wiesz, żeś wymówiła hasło śmierci! Knot gaśnie... życie gaśnie... oko gaśnie... to figury które śmierć oznaczają!

— Niech sobie oznaczają... a teraz powiedz mi dlaczego pytałeś o Anielę? Musiałeś mieć jakiś powód do tego. Już ja widzę to po twojej łysinie!

Ostatnie słowa z pieszczotliwej rozmowy małżonki niewiele uderzyły profesora. Pociągnął ręką po głowie, a twarz jego przedłużyła się jakąś myślą niemiłą.

— Poznawaj po czemkolwiek chcesz — odparł — ale ja ci powiadam, że jestem głodny!

— Myślałeś coś o Anieli... przyznaj się!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

=*Nowoje Wremia* podaje za pewne, że projektują się zmiany w obecnym sposobie publicznego ogłaszania wyroków instytucyj sądowych.

= Departament handlu i przemysłu otrzymał od p. Kraszewskiego, inżeniera, prośbę o wydanie przywileju na wodomierz wynaleziony przez p. Mieczyńskiego.

= Generał Trepow, który bawił przejazdem w Warszawie, udał się już do dóbr swych Zakrzówka.

= Przy wodach mineralnych w Ciechocinku, Sławinku, Busku i Solcu urządzone zostały w roku bieżącym stacje lecznicze dla chorych oficerów i żołnierzy, ofiar ostatniej wojny, którzy korzystają tam z środków kuracyjnych bezpłatnie.

= Budowa fabryki szyn na Pelcowiznie postępuje prawdziwie olbrzymiemi krokami. Przed kilkoma miesiącami pustkowie — obecnie błyszczy już kilkoma ogromnych rozmiarów budynkami fabrycznemi. O ile dotąd wiadomo, fabryka już na nadchodzącą jesień będzie puszczoną w ruch i rozpocznie produkcję szyn na wielką skalę. Oprócz tego pp. Lilpop, Rau et Comp. starają się podobno w Petersburgu o pozwolenie otworzenia fabryki lokomotyw dla dróg żelaznych.

= Na ulicy Chmielnej prowadzone są obecnie roboty około budowy przeszło dziesiątka domów; domy te powiększej części murowane i znacznych rozmiarów.

= W tych dniach już zostaną umieszczone nad Wisłą, osobliwie w okolicach mostu, illustrowane odpowiednim rysunkiem tablice z objaśnieniami sposobu używania przyrządów ratunkowych pozawieszanych w różnych miejscach przez towarzystwo ratowania tonących.

= W ciągu tygodnia, od 23 do 29 czerwca, przypędzono na targ prazki wołów stepowych sztuk 1220 i wołów oraz krów miejscowych 164; z tej liczby sprzedano rzeźnikom miejscowym sztuk 849, na prowincję zaś 378. Wieprzów przypędzono sztuk 1,700 sprzedano zaś z tego 600; cieląt przypędzono sztuk 1100 i owiec 150. Przez rogatki przewieziono mięsa pud. 2997 w tej liczbie wołowego 2344.

= Przemysł nasz zajmuje poczestne miejsce wpośród industrji europejskiej. Dowodzi tego naprzód ono zainteresowanie się działem naszym na wystawie paryzkiej, a powtóre ta okoliczność, że przemysłowcy nasi są coraz częściej zapraszani na członków różnych towarzystw, akademij i t. p. Świeżo zaproszenie podobne otrzymał pan Skoraczyński, starszy zgromadzenia ślusarzy i prezydujący w zarządzie spółki zjednoczenia ślusarzy. Pan Skoraczyński zbudował olbrzymich rozmiarów żyrandol dla hr. Zawiszy, — „kunststück" ten zwrócił uwagę komisji, która zdała o tem raport „akademji narodowej rolnictwa, przemysłu i handlu w Paryżu" *(Académie nationale agricole, manufacturière et commerciale)*. Dyrektor główny akademji listem własnoręcznym zaprosił na członka honorowego p. Skoraczyńskiego, również jak i p. Łopińskiego, brązowniока, który przy żyrandolu owym wykonał roboty brązownicze. Z przyjemnością notujemy ten nowy a pochlebny dowód uznania dla naszego przemysłu.

= Posiedzenia zjazdu sędziów pokoju, oraz gminnych pierwszego okręgu gubernji warszawskiej, rozpoczynają się w przyszłą sobotę i trwać będą do dnia 20 b. m.; przerwa jednak nastąpi w dniu 17 b. m., ponieważ w tym dniu mają się odbywać publiczne licytacje.

= Kancelarja sędziego pokoju trzeciego rewiru bielańskiego, mieszcząca się dotychczas przy ulicy Muranowskiej pod numerem 32, przeniesioną została na plac Krasiński pod numer 2.

= Z powodu wyjazdu sędziego pokoju rewiru jerozolimskiego (Hoża nr 28), sprawami należącemi do tegoż zajmować się będzie sędzia szóstego rewiru, mający kancelarję na ulicy Marjańskiej, w domu pod nr 4.

= Jeszcze raz w imieniu mieszkańców Pragi zanosimy prośbę do kogo należy o zaprowadzenie porządku w omnibusach tam kursujących; chodzi tu głównie o oznaczenie liczby pasażerów mających się mieścić w omnibusie i o ruszanie z miejsca gdy raz jest już zapełniony.

= Hotel europejski, własność hr. Przeździeckich i Pusłowskich, jak już donosiliśmy, objęty został obecnie przez pp. Penkalę i Stofregena.

Przy tej okoliczności zaznaczyć należy zmiany i meljoracje, które ostatniemi czasy w hotelu dopełniono.

Niedawno jeszcze został on ostatecznie wykończony przez pobudowanie dwóch skrzydeł od Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Czystej—tak, że obecnie gmach hotelu przedstawia całość zaokrągloną i harmonijną na zewnątrz jak również i na wewnątrz.

Rozkład wewnętrzny hotelu uległ dzięki dobudowaniu skrzydeł do pewnego stopnia zmianom.

Mianowicie brama frontowa od Krakowskiego-Przedmieścia stała się obecnie główną arterją komunikacyjną hotelu i przy niej też umieszczono kantor administracji hotelu, szwajcara i t. d.

Obok tego wielką dogodnością dla gości są korytarze wewnętrzne obiegające obecnie cały gmach dokoła i winda poruszana siłą wody, która służy do wznoszenia gości na piętra, zamiast utrudniającej peregrynacji po schodach.

Z windą tą robiono dniami temi, wobec władz miejskich, próby, które się jak najlepiej udały.

Co się tycze nowopobudowanej części hotelu europejskiego, to wykonaną ona została podług planów budowniczego p. M. Berenta i pod bezpośrednim jego kierunkiem.

W pracy około budowy brały udział następujące osoby: jako konduktor W. Mierzanowski, majster murarski O. Waligórski, majster ciesielski J. Berensee, majster ślusarski S. Skoraczyński, roboty stolarskie wykonywała fabryka T. Tworkowskiego, roboty blacharskie K. Stedler, robotę szklarską J. Silberberg, meble pp. Gaszczyński i Otwinowski, tapicerskie roboty p. Mergentaler, urządzenie dzwonków elektrycznych p. Petsch, robotę zduńską Z. Niedobylski, robobotę kamieniarską A. Sikorski, roboty z żelaza lanego fabryka K. Rudzkiego, robotę malarską A. Strzałecki, robotę sztukatorską A. Zbraniecki, roboty asfaltowe i z terra-coty warszawskie przedsiębiorstwo asfaltowe „Leitgeber i Sporny", wkońcu okiennice żaluzjowe stalowe do sklepów oraz windę hydrauliczną i wszelkie roboty kowalskie, wykonała fabryka mechaniczna Berent i Kraetschwar.

Nadmienić należy, że oprócz potężnych kandelabrów latarniowych stojących przed okazałą bramą wjazdową wszystkie roboty wykonane zostały przez rzemieślników krajowych i fabryki miejscowe z materjałów prawie wyłącznie krajowych.

Zaznaczamy wkońcu, że olbrzymich rozmiarów i z należnym urządzony komfortem hotel, ożywiony gwarem licznych podróżników, oraz dystyngowanej służby, między którą przebijają się ku wielkiej uciesze spektatorów drobni a zwinni... *groom*'owie, w samej rzeczy ma wygląd... europejski.

= Kapliczka Pana Jezusa w kościele parafialnym Narodzenia Najśw. Marji Panny, położonym na ulicy Leszno, została rozszerzoną i całkiem odnowioną. Posągi do wyż rzeczonej kapliczki sprowadzone zostaną z Paryża, a ołtarz dębowy w stylu gotyckim przygotuje fabryka robót kościelnych p. Szonerta.

Dzieje się to kosztem zarządu kościoła.

= Jeden z właścicieli szkół pływania na Wiśle wpadł na dobrą myśl.

Mówimy tu o lekcjach pływania dla dam.

Lekcje te prowadzone będę w godzinach porannych.

Zapewniano nas, że znajdują się kandydatki do pobierania lekcyj gotowe.

= *A. n.* Szkoła handlowa prywatna podaje do wiadomości powszechnej, iż na ogłoszony przez nią konkurs w przedmiocie napisania podręcznika do korespondencji handlowej w języku polskim, nadesłano we właściwym czasie rękopiśmienne prace pod następującemi godłami 1) „in hoc signo vinces" 2) „pro hic et nunc" 3) pod syg M. N. Trzy te rękopisma komunikowane były do ocenienia następującym osobom, zaproszonym do składu komisji oceniającej: panom J. Bergsonowi, dyrektorowi Banku dyskontowego; K. Deykenowi, prokurentowi Banku handlowego, K. Jacobsonowi właścicielowi domu handlowego; E. Jantzenowi vice-dyrektorowi Banku handlowego, H. Natansonowi, współwłaścicielowi domu bankierskiego „Natanson i Synowie"; R. Plenkiewiczowi, profesorowi języka i literatury polskiej w szkołach rządowych; J. Smolakowi, urzędnikowi Banku handlowego. Wymienione osoby na sesji w dniu 6 b. m. odbytej, po wybraniu ze swego grona p. Natansona na przewodniczącego, przedstawiły swe zdania o nadesłanych pracach konkursowych i po szczegółowem zastanowieniu się nad każdym rękopismem, jednomyślnie zgodziły się iż najwięcej odpowiada myśli konkursu praca przedstawiona pod godłem: „in hoc signo vinces," jako zalecająca się dobrocią układu, trafnym wyborem wzorów, czystością języka i wprowadzeniem przyjętych wyrażeń. Z tych powodów postanowiono autorowi tej pracy przyznać nagrodę konkursową przez szkołę handlową wyznaczoną. Po rozpieczętowaniu przez przewodniczącego odpowiedniej koperty, okazało się iż autorem uwieńczonej pracy jest p. Nikodem Krakowski, buchalter Banku handlowego. St. *Przystański.*

= Wyprzedawane są obecnie drogą licytacji ruchomości pozostałe po zwiniętym warszawskim solnym magazynie.

= Proszono nas o doniesienie, iż „czytelnia tania" przeniosła się z dniem 8-ym b. m. z ulicy Bednarskiej do nowego lokalu przy ulicy Miodowej nr 15 wprost b. sądu apelacyjnego; pisma perjodyczne czytane są na miejscu.

= Tylokrotnie zapowiadany fotodruk „Elegji" Siemiradzkiego ukazać się ma pono ostatecznie w handlu.

= Teatra letnie.

* Aniela Aszpergerowa wystąpiła wczoraj drugi raz w Eldorado w roli kasztelanowej z fredrowskich „Dwóch blizn".

Znakomita artystka dziwacznej i szlachetnej a dziś znikającej postaci pani „amazońskiego zamku"—nadała właściwy, wysoce piękny koloryt.

Było to malowidło wyskakujące z ram letniej scenki, malowidło klasycznej szkoły, pierwszorzędnej wartości.

Zasłużonej weterance sceny polskiej sekundował szczęśliwie p. Lucjan Kwieciński, *jeune premier* pełen humoru i werwy.

Wieczór zakończyły wdzięczne „Żaki" Hoffmana.

Dziś na scenie tej „Szczęście Walusia", komedja —jak afisz powiada—Jerzego Horwata.

* Artystom teatru poznańskiego trudne zadanio *pensum.*

Kazano im odegrać arcydzieło Beaumarchais'ego „Wesele Figara".

O sztuce rozpisywać się nie będziemy, zna ją—a przynajmniej znać każdy powinien.

Zatem o wykonaniu.

Artyści poznańscy pojęli wielkość zadania—a jeżeli niezawsze szczęśliwie podołali takowemu, wybaczyć im należy, bo *in magnis voluisse...*

Z pomiędzy wszystkich wyszczególnić musimy p. Woleńskiego; gra jego, chociaż bez subtelności, odcieni i tych finezyj, które cechują skończoność, była w każdym razie zadawalniającą.

Humor, swoboda i żywość młodzieńcza widniały na każdym kroku; był to Figaro, mniej filuterny jakby być powinien, w każdym razie wesoły szczerze, zabawny bez przesady.

Na uznanie zasługują również pp. Siedleccy (Vert-Alurez i Bartolo) niemniej i pan Borkowski (sędzia).

Pan Hoffman (hrabia Almaviva) plątał się po scenie, jakby w cudzym domu gość nieproszony a pan-

---

— Wcale nie myślałem! Daję ci słowo honoru! Myślałem nad tem, jaki naprzykład wpływ na bieg naszych myśli może wywrzeć pieczeń barania! Podaj serce!

I długa, koścista ręka wysunęła się po półmisek. Małżonka była nieubłagana.

— Chcę, abyś mi objawił myśl swoją czystą, niespowodowaną wpływem materji baraniej! — mówiła pieszczotliwie oddalając ręką pieczeń coraz dalej.

— Ależ kobieto... nie wiesz czego chcesz! — z powagą remonstrował zacny profesor..

— Myślałeś o Anieli!

— Przecież moim obowiązkiem jest myśleć o was wszystkich.

— Ty o niej tylko myślisz i... i... o panu Malinie!

— O niej i panu Malinie? czyś oszalała kobieto? Co ci do głowy przyszło?

— O już ja wiem co mi do głowy przyszło, ale pierwej przyszło to do twojej głowy!

— Do mojej głowy?

— Zręcznie to zrobiłeś!

— Co zrobiłem?

— Jak dyplomata, gdy wysłannika obcego mocarstwa zaprosi na obiad i... na przegląd wojska!

— Przegląd wojska?

— Jedna ręka go ściska, a druga pokazuje mu armaty!

— A kogóż sciskałem i komuż pokazywałam armaty?

— Podziwiałam twój koncept!

— Mój koncept?

— Dzisiaj różnie ludzi zażywać trzeba!... Pan Malina nawet nie spostrzegł, kiedy posag Anieli obaczył! (*Dalszy ciąg nastąpi*).

na Ruszkowska (Cherubin) rolę figlarnego, jak iskra żywego pazia, odegrała z podziwienia godną, iście angielską flegmą.

Rzecz wystawiono starannie, za co dank się należy inteligentnej reżyserji.

= Nieznajomość kardynalnych przepisów prawa jest u nas powszechną.

Pan X., właściciel domu, w oryginalny sposób zmuszał wczoraj lokatora swego, pana Y., aby opuścił mieszkanie.

Gdy krzyki i wymyślania nie pomogły, zawołał dwóch ludzi i postanowił gwałtem wyrugować lokatora.

Pan Y. widząc podchodzącą siłę zbrojną, zatarasował drzwi.

Pan X. postanowił zdobyć szturmem mieszkanie. Nie udało to mu się jednak, gdyż drzwi były dobrze zatarasowane. Odszedł więc...

Po chwili, uspokojony już pan Y., słyszy nagle szmer w jednym z pokojów. Wchodzi tam i widzi gospodarza domu i dwóch ludzi, którzy przedtem szturmowali do drzwi. Weszli oknem.

Pan Y. nie umiał sobie zaradzić, nie znał zresztą praw swoich.. Zmuszony więc był obojętnie patrzeć jak wyrzucano jego rzeczy na podwórze. Dopiero dziś rano dowiedział się od prawnika, że postępowanie pana Y. było nielegalne, że wyrzucić z mieszkania może tylko komornik na podstawie wyroku sądowego, że pana X. awantura ta może zaprowadzić na ławę podsądnych w sądzie okręgowym, samowładność bowiem karze prawo kryminalne.

Korzystając z tych informacyj, pan Y. zamierza dochodzić swej krzywdy na drodze sądowej.

Nie wątpimy, że gdyby panu X. wiadome były kardynalne przepisy prawa, nie naraziłby się na tak nieprzyjemną sytuację, jaką jest zasiadanie na ławie podsądnych.

= Wczoraj około godziny ósmej wieczorem, ulica Trębacka była widownią... pogoni.

Goniono za rzezimieszkiem, który popełniwszy na Krakowskiem-Przedmieściu czyn z pojęciami o własności niezgodny, usiłował ukryć się przed natarczywością policji w tej uliczce.

Plan byłby mu się może udał, gdyby nie zawady na rogu Nowosenatorskiej i Trębackiej, przy budowanym tam kanale.

Nie zdołał on, jak Hannibal, przekroczyć owych Alp.

Nadbiegły z przeciwnej strony strażnik policyjny przytrzymał rzezimieszka, którego też natychmiast odprowadzono do cyrkułu.

Schwytany jest dwudziestoletnim zaledwo młodym człowiekiem!

Ubiór jego zaniedbany.

= **Wypadki.**

* Onegdaj przewoźnik Adamski wydobył z wody tonącą kobietę.

* Wczoraj około trzeciej po południu, w domu pana Temlera przy ulicy Dzikiej, zapłonęła parterowa oficynka.

Ogień przytłumili robotnicy z fabryki pana T.

* O godzinie jedenastej wieczorem alarmowane znów były straże.

Ukazała się łuna w stronie Powązek — pożaru jednak nie było.

— *Sprostowanie.* — W nrze 151 (wczorajszym) *Kurjera* w artykule „Braki w naszym przemyśle“: wiersz 4-ty i 9-ty od góry: zamiast „kroków,“ powinno być „*braków*.“

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* A. S. rs. 5, K. K. rs. 3 dla pogorzelców Wieruszowa, S. K. rs. 20 dla nędzy wyjątkowej, B. L. S. kop. 40 na pogorzelców Wieruszowa i kop. 40 dla zatopionego na Dziekance, M. G. rs. 1 dla zatopionego na Dziekance i rs. 1 dla nędzy wyjątkowej, Kornelli Gr. rs. kop. 50 na pogorzelców Wieruszowa, Piotr Kostrzewski rs. 6, Z. S. rs. 1 na osady rolne, Edmund L. rs. 3, z powiatu borysowskiego rs. 6 dla nędzy wyjątkowej, Rozalja G. rs. 6 na pogorzelców Wieruszowa, z fabryki w Uladówce rs. 7 kop. 10 dla wdowy R.

— Jubileusz J. I. Kraszewskiego zwrócił nakoniec na siebie uwagę prasy rosyjskiej. *Nowoje Wremia* umieszczając chlubną wzmiankę o działalności literackiej powieściopisarza, poety, historyka, archeologa i estetyka polskiego,—donosi publiczności rosyjskiej, że w roku przyszłym będzie obchodzony 50-letni jubileusz autorskiej działalności Kraszewskiego, w którym to jubileuszu „oprócz polaków mają przyjąć udział czechy, rusini, morawianie i inne ludy słowiańskie.“ W końcu dziennik ten donosi, że i w Petersburgu utworzyło się kółko wielbicieli talentu i zasług nestora literatury polskiej, złożone z wybitniejszych literatów rosyjskich, które powzięło zamiar przyłączenia się do wielkiej owacji na cześć autora „Ulany.“ Kółko to odbywa właśnie narady nad sposobem okazania jubilatowi czci swojej i szacunku.

Nekrologja.

† W dniu 10 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, odprawioną będzie msza żałobna za spokój duszy ś. p. Franciszka Salezego **Tafiłowskiego** i zmarłych członków jego rodziny. —12826—

† W dniu 10 b. m., we środę, w kościele św. Antoniego, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Felicyty **Kurakowskiej,** jako w dzień jej imienin, na które niepocieszeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —12771—

† W dniu 10 b. m., to jest we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jacka **Tomasiewicza**, poczem nastąpi poświęcenie pomnika wystawionego przez prawdziwych i życzliwych mu przyjaciół, na który to obrząd brat nieboszczyka proboszcz z Imbramowic zaprasza uprzejmie. —12819

† Z powodu otrzymanej drogą telegraficzną wiadomości o zgonie Salomei z Narolskich **Piaseckiej,** żony rzeczywistego radcy stanu Teodora Piaseckiego, zmarłej w tych dniach na Podolu w mieście Bracławiu, odbędzie się w nadchodzącą środę, to jest dnia 10 lipca, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które rodzina zmarłej zaprasza krewnych i przyjaciół. —12789—

† Ś. p. Zuzanna z Kowalewskich **Kozłowska**, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 50, w dniu 7 b. m., życie zakończyła. Pozostały mąż wraz z córką i wnukiem zaprasza na żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana w dniu 10 b. m., to jest we środę, o godzinie **11-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu, odbyć się mające. —12855—

† W dniu 7 b. m. o godzinie 8-ej rano, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 71, rozstał się z tym światem w majątku swym Rokitno pod Warszawą ś. p. Ignacy Henryk **Dąbrowski,** rzeczywisty radca stanu, emeryt, b. dyrektor dóbr i lasów rządowych w b. komisji skarbu, b. sędzia pokoju a ostatnio sędzia gminny okręgu błońskiego, kawaler orderów. Nieutulona w żalu żona, synowie, córki, zięciowie, synowe i wnuki zmarłego zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół, sąsiadów i znajomych na pogrzeb w dniu 11 lipca, to jest we czwartek, po nabożeństwie o godzinie **1-ej** po południu na cmentarz miejscowy w dobrach Rokitno powiecie błońskim, odbyć się mający.

Na pociąg wychodzący o godzinie **11-tej** rano z Warszawy, konie na przystanku Brwinów oczekiwać będą. —12824

† Ś. p. Franciszek Ksawery **Rokowski,** obywatel miasta Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 66, w dniu 8 lipca r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z synem, synową i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 10 b. m. o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegaż dnia, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —12767—

† Ś. p. Jan Nepomucen **Hofmann,** b. oficer b. wojsk polskich, b. inżenier powiatu janowskiego, emeryt, zmarł w mieście Tomaszowie lubelskim w dniu 8 maja r. b., przeżywszy lat 72. —12785—

† Ś. p. Bronisław **Kośmiński,** uczeń drzeworytni warszawskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 17, zmarł w dniu 8 lipca r. b. Stroskana matka i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Najświętszej Panny Marji na Nowem Mieście w dniu 10 lipca, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —12850

† Ś. p. Paweł **Rozenkampf,** dymisjonowany major, b. naczelnik oddziału aleksandrowskiego zarządu warszawsko-żandarmsko-policyjnego dróg żelaznych, przeżywszy lat 40, przeniósł się do wieczności po długiej chorobie dnia 26 czerwca (8 lipca) r. b. W nieobecności familji, przyjaciele zmarłego zapraszają kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 10 b. m. o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz ewangelicki. —13803—

† Ś. p. Olesia **Sejdler,** córka Aleksandra i Zuzanny z Przysuszyńskich, obywatelstwa m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy rok 1 miesięcy 5, zgasła w d. 8 lipca r. b. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację w dniu 10 b. m., o godzinie **6-ej** po południu, z domu nr 6 przy ulicy Żelaznej na cmentarz powązkowski, odbyć się mającą. —12859—

† Mania **Młodzianowska,** córeczka Czesława i Marji z Korytkowskich, przeżywszy lat 6, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 8 lipca r. b. rozstała się z tym światem. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie na cmentarz powązkowski w dniu 10 lipca, to jest we środę, o godzinie **4 i pół** po południu, odbyć się mające. —12852—

† Ś. p. Felcia **Czubińska** przeżywszy zaledwo miesięcy sześć, w dniu 9 lipca r. b. zasnęła w Bogu, powiększając grono aniołków. Pogrążeni w smutku rodzice wraz z babką zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m., to jest we czwartek, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —12873

† Boleścią przepełnione serce, ledwo pozwala mi wziąć za pióro, by poświęcić słów kilka niewygasłej pamięci najzacniejszego ojca i obywatela kraju.

W dniu 7 b. m. we wsi Rokitno, powiecie błońskim, rozstał się z tym światem ś. p. Ignacy Henryk **Dąbrowski,** rzeczywisty radca stanu, emeryt, b. dyrektor dóbr i lasów rządowych b. komisji skarbu, b. sędzia pokoju i sędzia gminny okręgu błońskiego.

Ś. p. Ignacy urodził się dnia 17 grudnia 1806 r. w Nowej-Wsi okręgu łęczyckim. Po ukończeniu wydziału prawa i administracji w uniwersytecie warszawskim ze stopniem magistra, powołany został na katedrę profesora w liceum pijarskiem.

Po zniesieniu szkół pijarskich objął kierownictwo ówczesnego dziennika *Monitor*, gdzie jako redaktor zamieszczał wiele artykułów różnej treści.

Porzuciwszy mozolne obowiązki redaktora, wstąpił na służbę do b. komisji skarbu, gdzie bez przerwy do roku 1868 pozostawał, zajmując niezależnie od swych obowiązków i urzędy honorowe.

Wreszcie zmęczony pracą dla dobra rodziny i ogółu od roku 1868 ś. p. Ignacy osiadł w własnem majątku Rokitno, oddając się z zamiłowaniem nowym a ulubionym zajęciom.

I tu światły jego umysł wkrótce zwrócił na siebie uwagę, czego dowodem mianowanie ś. p. I. D. sędzią pokoju a następnie z wyborów sędzią sądu gminnego okręgu błońskiego.

Ś. p. Ignacy był mężem niepospolitych zdolności i nauki, którą wzbogacał umysła swych dzieci i tych którzy go bliżej otaczali.

Świeżość i trzeźwość umysłu zachował prawie do ostatnich dni swoich. Szlachetny i poczciwy jego charakter zjednał mu poważanie u władzy i ogółu, czułe zaś bez granic serce oddane było dla szukających u niego pomocy.

Ci więc wszyscy, którzy mieli sposobność ocenić ten wysoki charakter, niechaj razem z piszącym tę małą wzmiankę uronią łzę uznania i boleści nad otwartą jeszcze mogiłą!—*N.*

—12858—

† W głębokim smutku pozostała rodzina po ś. p. Arturze **Wierzbowskim** składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli uczcić pamięć zmarłego, towarzysząc w dniu wczorajszym żałobnemu obrzędowi pogrzebowemu.

† Pogrążona w nieutulonym smutku żona po ś. p. Karolu **Weck,** artyście muzycznym, składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim znajomym i życzliwym za tak liczne i chętne zebranie się dla uczczenia bolesnego obrządku pochowania zwłok mego męża w dniu 5 b. m., a w szczególności czcigodnemu pastorowi Manitius za błogie słowa pociechy, szanownym panom dyrektorom: Kątskiemu i Münchheimerowi, oraz p. Brzoskiemu i wszystkim artystom, biorącym czynny udział dla oddania mu jako zamiłowanemu artyście ostatniej posługi. *Emma z Stenzów Weck.* —12822

W dniu 3. b. m. w kościele parafjalnym w Wiskitkach, proboszcz miejscowy Jks. kanonik Bogdan pobłogosławił związek małżeński między kapitanem wojsk cesarsko-rossyjskich Adamem **Romiszowskim**, a Kazimierą, córką radcy dworu Krajewskiego, emeryta i jego małżonki Marji z Kowalskich; przyczem błogosławiący ten związek czcigodny kapłan w wymownem i rozrzewniającem słowie wskazał nowym małżonkom święte ich obowiązki względem kościoła, oraz względem siebie, rodziny i społeczeństwa.

W d. 4 b. m. o godzinie 12 w południe, w kościele parafjalnym w Brześciu Litewskim, odbył się obrzęd zaślubin p. Władysława **Liedtke**, obywatela miasta Warszawy, syna właściciela browaru piwa z panną Teodorą **Niegel**, córką obywatelstwa tamtejszego. —12688—

Przegląd polityczny.

Postronne wiadomości zapowiadają wyjazd księcia Bismarcka do Kissingen z końcem bieżącego tygodnia i powrót Beaconsfielda w sobotę do Londynu,— wnioskować przeto wypada, że prace kongresu zostaną niebawem już zakończone i program obrad dyplomatycznych wyczerpany. Mimo to zawsze jeszcze pozostaje w zawieszeniu kwestja tak wielkiej wagi, jak odstąpienie Batumu Rossji. Wczorajsze telegramy z Berlina nazwały wiadomość o załatwieniu tej kwestji przedwczesną, gdyż Rossja stanowczo obstaje przy swoich żądaniach. Pocieszają się nadzieją, że Anglja ustąpi. Tę samą nadzieję co do Rossji podziela prasa angielska, opierając się na zdaniu pana Blowitza, korespondenta do *Timesa*, któremu ks. Bismarck w rozmowie o obecnej sytuacji politycznej powiedział, że ma nadzieję pokojowego i zgodnego załatwienia tej sprawy, gdyż Rossja zapewne przystanie na warunek zniesienia fortyfikacji Batumu i uznania go wolnem miastem.

„Że Rossja tak bardzo pragnie pozyskać dla sie-

bie port batumski—piszą *Daily News*—nie powinno wcale zadziwiać, gdy się uwzględni, iż na zachodzie Krymu, z wyjątkiem Sinopy, nie ma na wybrzeżu morza Czarnego pewniejszej przystani. Dno morskie jest w tem miejscu tak głębokie, że największe okręty mogą tuż prawie przy brzegu zarzucać kotwicę, bez względu na wszelki stan niepogody. Batum z powodu swego położenia i korzystnych warunków klimatycznych jest naturalnym portem Kaukazu; na tej zasadzie powinien on stanowić składową część Gruzji, która go dopiero na mocy traktatu 1828 r. utraciła. Cały handel Kaukazu ma niemal swoje ujście przez port batumski. Miasto samo przez się jest lichą, opuszczoną osadą, zabudowaną drewnianemi chatami; ludność w niej mięszana, złożona z gruzyjczyków, abchazów, lazów, czerkiesów, ormjan i greków, z wyjątkiem żydów — tych nawet na okaz nie znajdzie tam.“

Według telegramu do *Pressy*, kwestja batumska miałaby widoki powodzenia tylko w wypadku, gdyby Rossja zgodziła się na wolny port; w przeciwnym razie usuniętoby ją tymczasowo z porządku dziennego, aby nie utrudniać zakończenia obrad kongresowych. To ostatnie załatwienie byłoby najmniej właściwem, bo jakkelwiek panom dyplomatom może być pilno do domu, to przecie zadaniem kongresu jest rozwiązywać a nie usuwać kwestje sporne, grożące pokojowi europejskiemu. Sam ks. Bismarck, tak pewny podpisania traktatu pokojowego, nie lekceważy przecież owej drobnostki nazywającej się kwestją batumską i pociesza się tylko tem przekonaniem, że Anglja o nią wojny wszczynać nie zechce chociaż gdyby wszczęła Niemcy umyją ręce od wszystkiego, bo co można było zrobić dotychczas dla sprawy pokoju, to zrobiły; reszta należy już do losów.

Wspominaliśmy wczoraj o pogłosce zaczerpniętej z korespondencji berlińskiej do *N. fr. Presse*, jakoby reprezentanci Anglii powstawali przeciw przyłączeniu całego sandżaku Sofii do Bulgarji; z telegramu starej *Pressy* pod datą 6-go b. m. dowiadujemy się dzisiaj o właściwem znaczeniu tej pogłoski. Oto reprezentanci Anglji w komisji rozgraniczającej upomnieli się rzeczywiście o zmianę uchwały co do terytorjalnych zmian nowej Bulgarji i zażądali aby pewna, dość znaczna część sandżaku sofijskiego oddaną została Serbji, co też po długiej opozycji zaprobowano. Serbja tedy sięgać będzie na wschód aż po Cripowac, Wąwozy Ichtiman i Wrota Trajańskie na południo-wschodzie Sofii zostają stanowczo w posiadaniu Turcji.

Kwestja okupacji austryjackiej, podobnie jak kwestja helleńska, została przez kongres zepchnięta na drogę bezpośrednich traktatów między Portą a interesowanemi mocarstwami.

Austrja przygotowuje armię okupacyjną na większe rozmiary pod naczelnem dowództwem jen. Filipowicza; ma to być dzielny żołnierz w całem tego słowa znaczeniu, kroat, doskonale obznajmiony ze stosunkami sławian na pograniczu austrjackiem a specjalnie bośniaków, odznaczający się energją, taktownością i wzorową dyscypliną powierzonej mu armji. Wszystkie dzienniki godzą się na to, że Filipowicz będzie najlepszym do tak poważnej misji, jaką jest urządzenie Bośnji i Hercegowiny.

Jakkolwiek bowiem 25,000-czna załoga tureckiego wojska, źle umundurowanego, źle żywionego, chociaż uzbrojonego dobrze, nie przedstawia wielkiej zapory i nie grozi żadną ewantualnością wojenną, to przecież Austrja musi być przygotowaną na walkę z tysiącznemi trudnościami, jakie tylko spryt, przezorność i energja pokonać będą mogły.

W *Pol. Cor.* mieści się obszerny list z Konstantynopola, w którym autor porusza między innemi kwestję okupacji.

Wszystkie postanowienia kongresu oddziałać miały na Portę przygnębiająco; rząd cały potracił głowy, nikt nie wie co począć. Wiadomości z Berlina, jak wieści Hioba alarmują opinję publiczną w stolicy sułtańskiej. Opowiadano sobie że kiedy delegowani Porty zaprotestowali przeciw okupacji Bośnii i Hercegowiny, przewodniczący kongresu zwrócił się do sekretarzy i lakonicznie rzekł: „Proszę wnieść protest tych panów do protokułu,“ a potem uśmiechając się dodał: „teraz przejdziemy do następnej kwestji.“

W kołach rządowych z powodu planu Austrji urządzenia zachodnich prowincyj półwyspu bałkańskiego przez Austrję powiadają sobie, iż jakkolwiek wojny z nią otwartej prowadzić nie będą, to natomiast znajdą mnóstwo środków, aby temu mocarstwu okupację Bośnji uczynić jak najuciążliwszą. Przepowiadają też gerylasówkę ze strony bośniackich muzułmanów i powtórzenia tych samych awantur, jakie miały miejsce w górach Rhodopskich.

Swoją drogą, wojska austrjackie wkraczając do Bośnji spotkają się także z sympatją znacznej części ludności i znajdą poparcie w stronnictwie umiarkowanem i postępowem.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 8-go lipca.

Berlin 7-go. — Co się tyczy Batumu, donoszą o następujących jeszcze punktach do załatwienia. Rossja chce zrzec się fortyfikacyj portu, natomiast uważa ufortyfikowanie poblizkich wzgórz jako rzecz oddzielną. Dziś odbywały się poufne rokowania w przedmiocie losu ludności muzułmańskiej w Batumie, co do których anglicy już wczoraj wyrażali swe obawy, na co zauważono ze strony rossyjskiej, że Rossja ma wielu poddanych mahometan, zadowolonych ze swego losu. Turcy zaproponowali wczoraj uregulowanie tak zwanej kwestji miejsc świętych t. j. sekwestru, który rumunowie nałożyli na dobra patrjarchów greckich w Konstantynopolu, Jerozolimie i t. d., znajdujące się w Rumunji.

Zemlin 7-go.—Wczoraj przed południem książę Milan w obecności wszystkich ministrów uroczyście otworzył skupczynę w Karagujewaczu. W dobrze powiadomionych kołach utrzymują, że jeszcze w tym tygodniu książę ogłoszony zostanie królem serbskim.

Paryż 7-go.—Bardoux przygotowuje projekt do prawa obowiązkowej bezpłatnej nauki.

Petersburg 7-go. — *Ag. Russe* ogłasza telegram berliński z d. 6 b. m. wieczorem, według którego sprawa Batumu w sobotę o krok dalej postąpiła, tak iż w poniedziałek może nastąpić zupełne jej załatwienie. Rząd rosyjski chce z Batumu zrobić port właściwie dla handlu przeznaczony. Zapewnia jednak *Ag. Russe*, że w sobotę nie było mowy o burzeniu fortyfikacyj Batumu.

Warszawa dnia 9-go lipca.

Berlin 8-go. — Najgłówniejsze zadanie kongresu już spełnione. Batum pozostaje przy Rossji i zostaje zamieniony na wolny port. Na dzisiejszem posiedzeniu uporządkowane będą kwestje szczegółowe dotyczące Batumu. Podpisanie protokułu zamknięcia czynności ma nastąpić we czwartek lub sobotę.

Berlin 8-go. — Członkowie kongresu nie troszczą się o szczegóły. Zaraz z samego początku zgodzono się na to, że drobnostki będą pomijane. Tem trudniejsze jest zadanie komisji, które ma ustalić przepisy szczegółowe. Chociaż komisja ta nawet po nocach pracuje, jednakże dziś dopiero załatwiła się jako tako z powierzonemi sobie kwestjami i ma przedstawić kongresowi referat. Najważniejszy dział tego raportu dotycze sandżaku sofijskiego, którego podział stanowi ostatnie nieporozumienie między Anglją a Rossją. Mówią atoli dzisiaj, że przyszedł do skutku zapowiadany kilkakrotnie kompromis przez przeprowadzenie granicy pod Ichtymanem. Turcja więc może linję Bałkanów militarnie obsadzić.

Kragujewacz 8 go. — Skupczyna ukonstytuowała swe biuro, wybrała Matica na prezydenta. Vasitsa na vice prezydenta. Książę zatwierdził te wybory. Nowowybrani zobowiązali się do sumiennego wypełniania obowiązków przez podniesienie ręki. Komisja sprawdzająca wybory wnosi o skasowanie wyboru Garaszanina z powodu nadużyć przy wyborach.

Berlin 8-go. — Na wczorajszej przejażdżce do jeziora Wanu brali udział wszyscy delegowani z wyjątkiem Gorczakowa i Bismarka. Z dam brały udział: hr. Caroli, Russel, Szuwałow, księżna, hrabina Bismarck i baronowa Szteinitz. Na jeziorze Wanu wsiedli goście Następcy tronu na parowiec królewski „Aleksandrja“, na którym była zebrana orkiestra wojskowa gwardji i pojechali obok wyspy do Babelsberg.

Po obejrzeniu Babelsberga odbyła się w dalszym ciągu jazda powozem do Glicniche, do nowego ogrodu pałacu marmurowego, na Pfeusberg, Ruinenberg, Bernstadt i do zabudowań oranżeryjnych Sans-Souci, gdzie był urządzony obiad na 48 osób. W parku Sans-Souci były w ruchu wszystkie fontanny. Powietrze po południu było jasne. Po obiedzie goście spacerowali na tarasie. O 10 wieczorem ekstra-pociąg sprowadził gości napowrót do Berlina.

Kopenhaga 8-go.—Grant przybył tu wczoraj. Książę Ludwik Napoleon od przyjazdu swego dnia 5 b. m. obiaduje codzień u króla lub następcy tronu. Dodany mu został Waldemar, guwerner księcia.

Paryż, 8-go. — Według *Temps*, zaraz po podpisaniu traktatu berlińskiego nastąpi emisja nowej renty 3% umarzalnej, przeznaczonej na zakup kolei żelaznych.

Londyn, 8-go. — *Reuter's Office* dowiaduje się z Konstantynopola pod datą 6 b. m.: Komisarze rosyjscy i tureccy, w liczbie tych ostatnich Kamil basza i Reszyd basza dopilnują niezwłocznej ewakuacji Warny i Szumli. Tureccy delegowani na kongres otrzymali polecenie, żeby wspólnie z delegowanymi austryackimi ustalić sposoby przeprowadzenia okupacji Bośnii. Na wodach Cypru krążą pancerniki angielskie *Invincible* i *Releigh*, eskadra admirała stoi pod Larnaką.

Berlin, 8-go. — Biuletyn. Zdrowie cesarza zadawalniające.

Londyn 9-go.— Izba gmin. Na zapytanie Hartingtona oświadcza Cross, że wobec tego, iż Rossja zatrzymuje część Turcji azjatyckiej, Anglja zawarła z Portą traktat w tym celu, żeby Anglja strzegła Turcję od możliwych napaści późniejszych w Azji. Za to Porta odstępuje Anglji Cypr. Anglja zaraz Cypr zajmie. Wielkorządcą wyspy mianowany Welesley.

— **Juljan Tyszka**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Swiętojerską nr 10. —12797—1—3

— **Gimnasta Wyrzykowski Daniel**, przeniósł się na **Wielką, 13**, przyjmuje zobowiązania tak na mieście jak i za miastem. 6—6—11693—1

— W Skierniewicach, ze stajni Feldmarszałka Ks. Barjatyńskiego, są do sprzedania:
Koni cugowych maści karej para, za rs. 900.
Siwych jabłkowatych para, za rs. 800.
Wierzchowiec angielski, za rs. 600.
Pony (kucyk) angielski, za rs. 450.
O szczegółach dowiedzieć się można na miejscu u jenerała Jedlińskiego, w pałacu skierniewickim. —12827—1—3

Istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LECZNICA

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekars.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne, (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent fizjologji przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie, (w soboty od g. 11—12.)

O g. 11—12 **Adam Bauerertz,** leczenie elektrycznością (Elektroterapia). Codziennie.

Od g. $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie. (w soboty do 12—1).

Od g. $12\frac{1}{2}$—2 **Stankiewicz Henryk**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. Prócz tego w środy i soboty od 7 — 8 wieczorem.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2—3 **Orłowski Władysław**. Chor. chirurgiczne specjalnie organów moczopłciowych. W poniedz., środy i soboty.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus, Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrz. Specj. nerwowe, Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Codziennie (w niedziele od 10—11).

Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$, w poniedziałki i środy przyjmują się zamówienia na apparaty dentystyczne (zęby sztuczne). —10480— -44—0

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc maj 1878 r.

1) Za przewóz 44,108 osób . . rs. 65,860 k. $50\frac{1}{2}$.
2) " 2,511,340 pud. tow. " 174,291 " 49.
3) Dochody różne . . . . . . " 804 " 19.

Razem rs. 240,956 k. $18\frac{1}{2}$.

W m. maju 1877 roku było dochodu . . . . rs. 196,464 k. $74\frac{1}{2}$.

Zatem w maju r. b. więcej rs. 44,491 k. 44, czyli o 22,65%.

Od 1 stycznia do 31 maja 1878 r. dochód wynosił . . . . . . rs. 1,014,061 k. $19\frac{1}{2}$,

W tymże czasie 1877 roku było dochodu . . . . . . rs. 873,930 k. $84\frac{1}{2}$.

Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o . . . . . . rs. 140,130 k. 35, czyli o 16,03%. —12,390—

— **KRAJEWSKI, Nauczyciel Kaligrafji Szkół tutejszych,** przyjmuje osoby dorosłe i uczniów na lekcje poprawnego pisania i kaligrafji ozdobnej. — Uczniowie płacą honorarjum **w połowie.** Chmielna nr 1. —12375—2—

— ***Przewodnik do klimatycznego leczenia,*** obejmujący stacje Europy i Afryki, napisany dla użytku lekarzy i publiczności, przez d-ra medycyny ***Ż. Dobieszewskiego.*** Nabyć można za pośrednictwem redakcji i czasopism lekarskich i księgarni, oraz w drukarni Ziemkiewicza i Noakowskiego, ***po cenie rs. 4.*** 12—0—6694—

— ***Feliks Chruszczakowski,*** adwokat przysięgły i obrońca przy konsystorzu jeneralnym archidyecezji warszawskiej, przeniósł swą kancelarję do domu p. Brzezińskiego, ulica Miodowa nr 15 2-gie piętro. 1—3—12606—

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 9-go lipca 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tran akcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	137.25-55-70;-138	138.	—.
Londyn 3 mies. " " za 1 £ st..............	9.29	9.33	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr..............	112.05	112.20	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl..............	120;—120.45-75	120.90	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100 . . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II. .	—.	100.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.	98.95	98.55
" " " małe.	—.	98.85	98.45
Listy zast. m. War. serji I.	—.	92.80	92.40
" " " " II.	92.40	92.60	92.20
" " " " III.	91.10 20 25	91.45	91.05
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże . .	86.60 70	86.90	86.50
" " małe . .	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III .	—.	98.75 97	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864 . .	—.	—.	—.
" " z r. 1866 . .	—.	116.75	115.50
5% Listy zastaw. rossyjskie .	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	95.50	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.	—.	238.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	130.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	112.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	253.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	253	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	230.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	600.	550.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	248.	—.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	500.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. $18\frac{8}{9}$, nowych $23\frac{11}{18}$, zastawnych m. Warszawy ser. I i II $138\frac{1}{9}$, m. Łodzi $92\frac{2}{9}$, listów likwidacyjnych $42\frac{2}{9}$, obligów skarbowych $108\frac{2}{10}$, pożyczki prem. 1ej emisji $244\frac{2}{5}$—2ej emisji $161\frac{1}{10}$

Monety: Półimperjały rs. .— —. Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop.— bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

— Wysokość wody na Wiśle stóp 1 c. 0.

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 9, w południe 18 Reomura (759 Odmiana.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Lukrecja Borgia.** Jutro: **Nietoperze.**

TEATR WIELKI,

Jutro: **Ludwik XI.**

Teatr ze Lwowa:

ELDORADO: Dziś po raz pierwszy: **Szczęście Walusia,** kom. w 5-ciu akt. Jerzego Horwath, przy konkursie lwowskim do grania polecona.—Jutro: **Szczęście Walusia.**

Teatr Poznański.

Dziś: **Wesele Figara.**
Jutro: **Artykuł 264.**
Pojutrze: **Fourchambault.**

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Środę dnia 10 Lipca r. b.

PROGRAM
Koncertu Bilsego.

Pomiędzy innemi wykonane będą:
Uwertura „Inkwizytorowie," Hektora Berlioza.
Marsz żałobny Franciszka Schuberta (instrumentował Fr. Liszt).
Scherzo ze „Snu letniej nocy," Mendelssohna-Bartholdy.
La jeunesse d'Hercule, poemat symfoniczny Kamila Saint-Saënsa.
Symfonja Nr 7, G-dur, Józefa Haydna:
a) Introdukcja i Allegro,
b) Largo,
c) Menuetto,
d) Finał.
Początek o godzinie 6-tej.

Z końcem b. m. zakończenie koncertów.

PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych. Ulica Złota Nr 13a, codziennie od 3 do 5 po południu, u **Hipolita Stefańskiego,** Nauczyciela gimnazjum 5-go i zarazem p. o. Pomocnika gospodarzy klasowych. —12813—1—3

Potrzebne są

Panny

do krawieczczyzny, zdatne i podręczne i do nauki. Ulica Gęsia Nr 10.—Liodęs. —12841—1—1

Niżej podpisany uprzejmie wzywa W-go Józefa Gołuchowskiego, po odbiór zagubionych rsr. Tysiąc.

A. Chodowiecki, Plac Teatralny Nr 7 (w składzie papieru). —12842—1—1

MAMKI

zdrowe, ze świeżym pokarmem, bez żadnego długu, w każdym czasie dostać można. Ulica Grzybowska Nr 22. — Akuszerka Piotrowska. —12843—1—3

MASZYNY DO SZYCIA

dwu-nitkowe

po Rsr. 8, 28, 38.

Gwarancja roczna.

Juljan Berg,

Miodowa Nr 10. —12714—1—6

Do sprzedania



SZCZENIAKI

prawdziwej rassy Neuflandzkiej, zupełnie czarne, z białym znakiem na piersiach.—Ojca i matkę można widzieć na miejscu. Bliższa wiadomość w handlu perfumerji i włosów p. Kleszczyńskiego, ulica Podwal, pałac Dyzmańskich. —12611—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

moralnego prowadzenia się i uczciwych rodziców, do składu wódek F. Jankowskiego, pierwszeństwo ma z prowincji. Wiadomość na rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 26. —12626—2—2

MAMKI

wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki, ulica Wilcza Nr 18 nowy. —12658—2—3

MAMKA

jest u Akuszerki M. S. Róg Wroniej i Ogrodowej Nr 1173. —12384—2—3

Potrzeba kilku

Majstrów Obuwia Damskiego,

którzy odstawiać mogą spody ze swego towaru, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość, Leszno Nr 4,—w kawiarni. —12681—2—3

Jest do sprzedania

PLAC

przy ulicy Bonifraterskiej i róg Muranowskiej, nad kanałem. Wiadomość u właściciela domu, ulica Bonifraterska Nr 2161, nowy 15. —12463—3—3

Jest do sprzedania

PLAC

w środku miasta położony, w cenie mniej więcej 28,000 rs. Wiadomość powziąść można codziennie w dnie powszednie od 4 do 7 po południu, w domu Nr 9 przy ulicy Twardej, a pod Nrem 1 mieszkania. —12509—3—3

DWA LOKALE,

Sklep i **Piwnice,** są do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r., w domu Nr 8/954, za Żelazną Bramą. — **Dwa Lokale** po dwa pokoje, z kuchniami, w oficynie na I-m piętrze. **Sklepik** na Dystrybucję lub inny proceder. Wiadomość w miejscu u rządcy i stróża. —11607

Szkoła Pływania.

Mam honor zawiadomić WW. Panów, że od godziny 11-ej przed południem do 2-ej po południu, udzielam lekcje pływania Damom, a zatem kąpiel i lekcje Męzkie, w tych godzinach, miejsca mieć nie mogą. —12540—3—3 **KOZŁOWSKI.**

Fabryka Roberta Bothe.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38,

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—20—36

Nadszedł transport

TRZCINY

do domu W. Jawitza Nr 38, róg ulicy Dzikiej i Muranowskiej,—stróż wskaże. —12506—2—3

KOTLARZE

miedziani i żelazni mogą znaleźć stałe zajęcie w fabryce Bormann et Szwede, przy ulicy Srebrnej Nr 14, w Warszawie. —12497—3—3

Nagrody rs. 3.

W Niedzielę rano, zginął **Pies** podwórzowy, kudłaty, nie wielki, podobny do lisa, ogon z kitą, obroża z kagańcem rzemienna, wabi się „Bukszkan." Znalazca raczy odprowadzić na Marszałkowską Nr 16, mieszkania 10. —12765—1—1

Zginął Weksel,

wystawiony przez Lud. Kostelra, a poręczony przez F. Grabowskiego, na summę rs. 120.— Ostrzega się ktoby takowy znalazł, żeby zwrócił pod Nr 714, Ogrodowa, do Izydora Stüctgold, za wynagrodzeniem. —12753—1—3

Bekanntmachung.

Für die am Dienstag den 23 Juli d. J.s. in der hiesigen Auction verkauften Pferde wird die Ausfuhr über die Landesgrenze gestattet werden. — Königls.-Preuss.-Haupt. Gestüt, Trakehnen, den 25 Juni 1878.

Der Landstallmeister.

v. Dasse.

Ogłoszenie.

Wywóz Koni zagranicę, sprzedanych w dniu 23-m Lipca r. b. na tutejszej licytacji, będzie dozwolonym. — Królewsko-Pruska Główna Stadnina w Trakianach, d. 25 Czerwca 1878 r.

Koniuszy

1—1—12792 **v. Dasse.**

MAJĄTEK

o 18 wiorst odległy od kolei (szosy) 70 włók mający, w glebie wyłącznie na folwarku, przenniej, z lasem budowlanym, z zabudowaniami dostatecznemi, ogrodem obszernym owocowym, z czterema sadzawkami zarybionemi, porządnym domem mieszkalnym, w odległości 3½ godziny od Warszawy, dla interesów familijnych jest do sprzedania lub zamiany na dom; większa część szacunku może zostać na gruncie na lat kilka. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można u W. Holm, mecenasa. Ulica Długa dom Kulichena. 1—3—12757

Possesja przy ulicy Złotej Nr 1507/39, mająca frontu łokci 56, a całej powierzchni łokci kw. 6200 jest do sprzedania z wolnej ręki po rs. 2 za łokieć z zabudowaniami — połowa szacunku może pozostać przy gruncie—pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość na miejscu. 1—3—12763

Ktoby miał do sprzedania używaną Maszynę

do rznięcia sieczki,

lekką, na jednego lub dwa konie, lub ręczną, zechce zgłosić się na ulicę Pańską Nr 53, do Wojciecha Dyderskiego. —12760—1—2

Rs. 6,000 i rs. 3,000,

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domów w Warszawie. Adresy uprasza się zostawiać w Redakcji Kurjera pod lit. J. H.—bez pośrednictwa. —12761—1—2

Do sprzedania z wolnej ręki

DOM

drewniany, w dobrym stanie, za rs. 6,800.—Wiadomość u W-go Kamieńskiego. Ogrodowa Nr domu 23, mieszkania 16. —12769—1—3

Specjalny Zakład starożytnych

wyrobów mebli,

przeniesiony z ulicy Długiej na ulicę róg Bednarskiej i Dobrej Nr 26 nowy, do domu zwanego Kasztelańskie, przyjmuje obstalunki na cale garnitury dębowe rzeźbione i garnitury czarne.—Tamże jest kilka tuzinów Krzeseł dębowych, siedzenia zamiast trzciny - dychta, do wszelkich zakładów bardzo praktyczne i trwałe, do sprzedania za cenę fabryczną.—Tamże potrzeba jest kilku **Uczniów** na praktykę,—pierwszeństwo mają z prowincji.

—12691—1—6 **P. MAJCHRZAK.**

Lustra rozmaite.
Konsole pod lustra złocone.
Ramy do luster i do obrazów rozmaitego fasonu.
Gzymsy złocone do firanek po rs. 1,50.
Ramy na łokcie od 25 kop.

Przyjmuje się

wszelkie obstalunki,

stare Ramy do pozłocenia, Obrazy do oprawy, a ceny bardzo tanie,—sprzedają się w składzie i fabryce ram i luster

J. BAUMGARTEN,

ulica Orla Nr 7. —12805—1—6

Korzystny Interes.

Z powodu słabości właściciela, jest do nabycia za dostępną cenę **Odlewnia czcionek drukarskich**, opatrzona we wszystkie potrzeby do niej należące. Wiadomość bliższą powziąć można przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 495/2, u Piusa Bauera. —12808—1—2

PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych, zakładów naukowych prywatnych, oraz dla chcących przygotować się do szkoły.

Ulica Leszno Nr 25, 2-gie piętro dom W-go Kubarskiego. Zapis codziennie prócz świąt od 5-tej do 7-mej po południu.

Kazimierz Michałowski,

Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyr. Głów. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

8—0 — 11790 —

Do sprzedania

FOLWARK

pięć mil od Warszawy odległy, dobrze zagospodarowany, w pszennej ziemi, może być zamieniony na dom w Warszawie. Kapitał potrzebny około 20,000 rs. Wiadomość w Kancellarji Stanisława Dwernickiego, Adwokata Przysięgłego upoważnionego do sprzedaży.—Tamże jest zaraz do ulokowania **Kapitał** około **10,000 rs.** na pierwszy numer hypoteki po Tow. Kred., razem lub po połowie. Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, od 9 do 11 i od 4 do 7. W niedziele i święta do 11 rano. 2—3 — 12642 —

Na zasadzie upoważnienia Władzy Naukowej, zapisy pensjonarek, półpensjonarek i przychodnich w Zakładzie Naukowym Żeńskim dwuklassowym, na rok szkolny 1878/9, przyjmują się do dnia 15 go Lipca r. b., a następnie od dnia 1-go Sierpnia t. r. Kurs nauk rozpocznie się z dniem 2 Września.

Marja Ledworuska,

ulica Leszno, Nr 24.

2—3 — 12514 —

Potrzebna Sklepowa,

znająca francuzki i ruski język, z kaucją 200 rubli, za wynagrodzeniem 20 rubli miesięcznie z mieszkaniem i życiem. Wiadomość, Niecała Nr 8, mieszkania 16, od 5 do 7 po południu. —12478—3—3

Do sprzedania



różne Meble i Lustra,

mało używane.

Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-m piętrze od frontu. —12205—5—6

W dniu 6-m Czerwca t. j. w Sobotę, przyniesiono

Dwa Krzesła czarne,

każde innego fasonu, kryte atłasem niebieskiem, z pokrowcami z szarego płótna, obszyte taśmą białą do sprzedania, a które jak się okazało, skradzione zostały. Takowe przeto są do odebrania za zwrotem kosztów i udowodnieniem własności w zakładzie tapicerskim Karola Schwembergera, Nowy Świat Nr 46. 1—3—12758

Powszechnie znane Szanownej Publiczności ze swojej praktyczności i dobroci

OSEŁKI

z massy szmerglowej, **do ostrzenia wszelkich noży, kos i t p.** nadeszły powtórnie w znacznym wyborze z zagranicy.

Nabyć takowe można u **E. Stillera** przy ulicy Długiej pod Nr 32 (nowy), w oficynie, wprost bramy na 1-szem piętrze, gdzie Skład Główny Drożdży.

2—2 — 11730 —

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli:

fotelikowy, rypsem francuzkiem kryty, ze stołem orzechowym, mało używany, pochodzący z magazynu Zjednoczonych Stolarzy, oraz szezlong skórą kryty, lustro, stolik do kart i szafa rozbierana orzechowe. Nowolipki Numer 25, mieszkania Nr 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej.

2—3 — 12635 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, **jest do odstąpienia** od 15 Sierpnia lub 1-go Października r. b. w domu **przy ulicy Przejazd** Nr 649 na 1-sze piętro od frontu nowo odrestaurowany

APARTAMENT

zawierający: Ośm pokoi, duży salon z gankiem, pasaż, dwie alkowy, kuchnia, oddzielna góra, piwnica i drwalnia, (może być do tego stajnia i wozownia). Wiadomość u Rządcy domu. 2—6 — 12618 —

Potrzebnym jest

METR,

któryby mógł udzielać początki na skrzypcach chłopcu 11-to letniemu. Wiadomość, ulica Ś-to Krzyzka Nr 3, mieszkania 8, od godziny 3 do 5 po południu. —12624—2—2

Uczeń klasy 8-ej,

upoważniony przez Dyrektora gimnazjum, pragnie wyjechać na wieś, dla przygotowania uczniów do szkół publicznych. Ogrodowa Nr 33,—w sklepie u p. Gendka. —12616—2—2

Potrzebny jest

Korrepetytor

do chłopca, który ma zdawać do klasy pierwszej szkoły realnej. Wiadomość każdego czasu, ulica Ś-to Krzyzka Nr 3, mieszkania 8. —12625—2—2

Do Magazynu Emilji i Florentyny, potrzebne są

PANNY

do sukień, podręczne i do nauki. Ulica Długa Nr 24. —12576—3—3

Potrzebne są

PANNY

do bielizny, podręczne i do robienia dziurek. Ulica Wiślana Nr 3 nowy, mieszkania 4. —12580—3—3

Potrzebne są

Panny

jedna do krawieczyzny, druga do roboty pończoch na maszynie. — Tamże dostać można **IGIEŁ** do maszyn pończoszniczych Szwajcarskich i Amerykańskich. Szpitalna Nr 2, Sklep Norymberski. —12567—3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne do krawieczyzny. Ulica Marjensztadt Nr 17, drugie piętro. —12583—3—3

Potrzebują Bony

Francuzki lub Szwajcarki, z dobremi świadectwami. Wiadomość, na Nowym-Świecie, w domu dawniej Zamojskiego, w mieszkaniu Jenerała Hallera. —12569—3—3

Osoba młoda,

obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca odpowiedniego do zarządu domu w rodzaju Gospodyni; zna się dobrze na kuchni i szyciu, przytem posiada chlubne świadectwa. Ulica Warecka Nr 6 nowy, w bramie na prawo. —12528—3—3

UCZEŃ

znajdzie miejsce w Aptece Hakebeila na Krakowskiem-Przedmieściu zaraz. —12538—3—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do zakładu wyrobów stolarskich. Wiadomość, ulica Śliska Nr 1, u stolarza. —12460—3—3

Młody Człowiek,

który pracował w jednym z pierwszorzędnych kantorów, obeznany z ekspedycją tak na komorze jak i na kolejach, prowadzeniem ksiąg kantorowych i z czynnościami zewnętrznemi, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adresy uprasza się pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. D. M. —12492—3—3

Student Uniwersytetu,

Niemiec, życzy sobie wyjechać na wieś na czas wakacyjny, w charakterze Korrepetytora. Reflektanci raczą składać oferty w Redakcji Kurjera pod literami O. B. —12486—3—3

Skórzanych Galanterji, nowo-otworzona fabryka, przez fabrykanta z Wiednia, potrzebuje

CZELADZI

Rymarskich lub Siodlarskich, na bardzo korzystnych warunkach.—Mówiący po niemiecku mają pierwszeństwo. Wiadomość, Ś-to Jerska Nr 30, u Jonasa. —12494—3—3

Magazynier

jest potrzebny do nowego Młyna parowego, ulica Prosta Nr 6 — Znajomość buchhalterji, rachunkowści i kilkutysięczna kaucja jest wymagalną.—Praca całodzienna, wynagrodzenie stosowne. —12595—3—3

U Akuszerki

ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość; z pościelą, życiem,—usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —12755—1—6

U AKUSZERKI

jest **Pokoik** osobny z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości, każdego czasu. Ulica Elektoralna Nr 10. —12830—1—3

POKÓJ

z przedpokojem, z oddzielnym wchodem, z całą elegancją i ładnym widokiem, za 6 rs. miesięcznie, jest do odnajęcia od 8-go Lipca r. b. każdego czasu. Ulica Marszałkowska Nr 6 lit. B. Wiadomość u stróża. —12829—1—3

Mieszkanie

złożone z obszernej sali i dwóch lub 3-ch pokoi z kuchnią, poszukiwanem jest w środkowej części miasta, z ogródkiem, w razie możności. Adresy uprasza się zostawiać w Redakcji tego pisma pod lit. A. B. —12837—1—1

Od 1-go Lipca 1878 i od 1-go Października 1878 r. przy ulicy Złotej Nr 43, w świeżem powietrzu, z widokiem na ogród, są do wynajęcia

dwa Lokale odnowione,

o 3-ch pokojach, z balkonem i 2-ch pokojach, z przedpokojami, kuchniami i piwnicami do nich należącemi. Wiadomość na miejscu. —12780—1—6

W Skierniewicach,

obok parku, w pięknym ogrodzie, przy kolei żelaznej, jest do wynajęcia obszerna **Willa** z meblami i wszelkiemi dogodnościami. O warunkach dowiedzieć się można osobiście lub listownie u Maurycego Krupowicza w Skierniewicach. —12779—1—3

Za cenę bardzo przystępną, są do wynajęcia

Pokoje umeblowane

z usługą. Ulica Chmielna Nr domu 3, mieszkania 1. —12772—1—2

Rekomendacja Nauczycielska

C. Blumental,

przeniesioną została na ulicę Włodzimierską Nr 3.—Poleca się nadal względom Szanownej Publiczności.—Tamże jest do sprzedania **Biżuterja.** —12770—1—3

Za zniżoną ceną do najęcia na trzy miesiące, na 2-m drugiem piętrze od frontu

TRZY POKOJE

z przedpokojem.—Również Osoba mogąca udzielać konwersacji francuzkiej i muzyki, może mieć **Pokój oddzielny.** Ulica Wileza Nr domu 8, mieszkania 4. —12748—1—1

Pokój

do wynajęcia jest zaraz, z meblami i usługą, na 1-m piętrze, z balkonem od frontu. Ulica Bednarska Nr 4, mieszkania 5.—12809—1—1

Dwa Pokoje

umeblowane, są do wynajęcia zaraz, razem lub pojedyńczo.—Tamże jest **Fortepian** do sprzedania lub najęcia. Ulica Wspólna Nr 10, mieszkania 8. —12838—1—3

POKÓJ

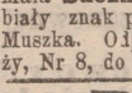
do najęcia w każdym czasie przy jednej osobie, może być dodana kuchenka. Wiadomość u Nowakowskiego w sklepie. Bielańska Nr 3. —12806—1—3

Nagrody rs. 3.

Mała **Suczka** zginęła, maści kasztanowatej, biały znak pod piersiami i nóżkami, wabi się Muszka. Odprowadzić na plac Trzech Krzyży, Nr 8, do restauracji. —12812—1—3

BULDOG

trzy-miesięczny, morongowaty, zabłąkał się. Odprowadzić za nagrodą na Długą 21,—stróż wskaże. —12764—1—2



Pinczerek czarny, z uciętym cokolwiek ogonem, z małą plamką białą na piersiach, zginął dnia 4 go b. m. na Pradze na targu: znalazca raczy go odprowadzić pod Nr 275, przy ulicy Moskiewskiej na Pradze, do Smoleńskiej, za nagrodą rs. 1. 1—1—12818

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою Варшава 9 Іюля (27 Іюня) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

Potrzebną jest na prowincję do 11-to letniej dziewczynki

Nauczycielka

z odpowiedniemi kwalifikacjami, konwersacja francuzka i niemiecka wymagana koniecznie. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 17, na dole prawa oficyna. —12443—3—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne do bielizny i do nauki, ze wszystkiem. Ulica Ordynacka Nr 6, mieszkania 3. —12601—2—3 **GÓRSKA.**

Potrzebne są

PANNY

do kwiatów zaraz, płatne i do nauki. Ulica Złota Nr 26. —12614—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do sukien. Wiadomość w Magazynie Jaskułowskiej, ulica Miodowa Nr 483. —12559—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione w krawieczyznie damskiej i do nauki, ze wszystkiem i na przychodnie.— Ulica Senatorska Nr 22, mieszkania Nr 14. —12831—1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do szycia, do nowo-otwierającego się magazynu ubiorów dziecinnych Marie et Alexandrine. Nowy-Świat Nr 55 nowy. —12810—1—12

W pracowni E. Rogozińskiej, znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem

PANNY

podręczne, do bielizny, lub do pikowania kołder. Osoba znająca zupełnie bieliznę, znajdzie całkowite pomieszczenie. — Elektoralna Nr 43. —12798—1—3

PANNY

do staników, podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Oraz jest do sprzedania **Suknia** wełniana jasna, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Długa Nr 14. — **J. Marcinkowska.** —12752—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione do staników, podręczne i do nauki, do magazynu pod firmą E. Billing, ulica Żabia Nr 5. —12756—1—3

Potrzebe są zaraz

PANNY

do maszyny, do szycia bielizny. Ulica Chłodna Nr 18, mieszkania Nr 26, za dobrem wynagrodzeniem. —12786—1—3

Potrzebną jest do zarządu

OSOBA

znająca się na gospodarstwie, energiczna i lubiąca porządek. Wiadomość: Grzybowska Nr 11, u doktora. —12807—1—1

Student Uniwersytetu,

filolog, poszukuje lekcji, przez czas wakacji w Warszawie lub na wsi. Reflektanci raczą składać swe adresa w Redakcji Kurjera War. pod lit. A. B. —12823—1—3

Młody Człowiek,

posiadający dobre świadectwa, jak również świadectwo z 4-ch klass, obecnie będący w zajęciu handlowem, poszukuje stosownego zajęcia. Łaskawe offerty składać proszę w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. B. B. M. —12766—1—3

Potrzebne są zaraz na wyjazd

BONY NIEMKI.

Rekomendacja Nauczycielska. Nowy - Świat Nr 52, która otwartą jest codziennie od godziny 4-tej po południu.— **S.** —12836—1—1

NIEMKA

przybyła z Pruss, mówiąca po rossyjsku, poszukuje miejsca Bony lub Panny-Służącej;— umie prać i prasować. Mieszka na ulicy Tamka Nr 33, mieszkania 9. —12585—3—3

Potrzebnym jest do majątku, w którym właściciel sam nie mieszka, **OGRODNIK** człowiek zaufania, któryby zarazem miał nadzór nad domem i inwentarzem tam znajdującym się. Wymaga się od kandydata kaucji rs. 100, oraz wiarogodne świadectwa co do ogrodniczej znajomości i uczciwości jego. Interesowani zgłaszać się zechcą w godzinach od 4 do 6 po południu, do mieszkania D-ra Kuczyńskiego, ulica Bracka Nr 14, wejście od Chmielnej 2-gie piętro. 1—6—12768

Były Student

Wydziału Matematycznego,

upoważniony przez Władzę, pragnie przyjąć obowiązki na prowincji jako nauczyciel, dla przygotowania uczniów do Szkół Rządowych, również poszukuje zajęcia **Geometra** 1-szej klassy, dobrze obznajmiony z robotami, przy którym z geometrów przysięgłych. Adres: Przejazd Nr 5, mieszkania Nr 5.—12833—1—3

Poszukuje się

Bony Francuzki,

na wyjazd z kraju, do 6-ga dzieci. Zgłaszać się można na ulicę Warecką Nr 7, mieszkania Nr 8, od godziny 9—11 i od 3—5 po południu. —12749—1—2

Dla Instytutki

lub osoby życzącej korzystać z wyższej **muzyki**, fortepian, pokój z wspólnym przedpokojem do najęcia. Wiadomość w kiosku róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, może być z usługą i stołem. —12811—1—1

NIEMKA

wykształcona, która dużo podróżowała zagranicą, życzy przyjąć obowiązek na wsi do towarzystwa osób starszych lub dozoru dzieci. Bliższa wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 12, mieszkania 22. —12782—1—1

Potrzebną jest

SKLEPOWA

do handlu wiktuałowego, z kaucją rs. 30, której będzie oddany sklep zupełnie, obeznana z tym fachem. Wiadomość, ulica Wilcza Nr 10, w sklepie wiktuałowym. —12778—1—1

Potrzebny Budynek,

zaraz lub od kwartału, może być nawet fabryczny, z obszernym podwórzem, stajniami, wozownią i lokalem mieszkalnym, a nawet cały dom może być wzięty w dzierżawę, z warunkiem na lat kilka; w stronach ulic: Pięknej, Wspólnej, Wilczej, Hożej, Żórawiej, Nowogrodzkiej, Marszałkowskiej, Zielnej i t. p. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. G. —12686—2—10

MAMKI

ze świeżym pokarmem, bez długu, lub z małym długiem. Ulica Długa Nr 19, w kantorze mamek. —12821—1—2

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4. wyprzedaje:

Maszyny do szycia: ręczne, nożne, rękawiczniczne z przyborami.

Ubrania męzkie, damskie we wszystkich składowych częściach, mundury uniwersyteckie, profesorskie, gimnazjalne i inne; suknie, okrycia balowe, letnie, chustki tureckie i różne inne; kapelusze.

Sprzęty i narzędzia, wazy, półmiski, filiżanki i różne porcelanowe i szklanne wyroby, lichtarze, skrzypce, neseserki, obrazy, ramy, szkice, brzytwy.

Reszki towarów łokciowych, wełnianych, jedwabnych, muślinowych, perkalowych.

Bielizna stołowa. Dywan gobelinowy starożytny.

Pończochy i Skarpetki po cenach fabrycznych.

Nadto:

Ktoby miał do wyprzedaży tego rodzaju przedmioty, raczy się porozumieć z firmą. —11711—7—0

LOKAJ

opatrzony chlubnemi świadectwami, żonaty, bezdzietny, któregoby żona znała się dobrze na praniu bielizny, może znaleźć miejsce od 1-go Sierpnia r. b. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 21 nowy, D-ra Kraszewskiego, od godziny 4—7. —12634—2—2

MAMKA

ze zdrowym pokarmem, zaraz do umieszczenia. Wiadomość, Piwna Nr 23, trzecie piętro, drzwi Nr 8. —12653—2—2

Potrzebny jest

Uczeń do Handlu,

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 15. Wiadomość w Handlu Win. Ulica Długa, Nr 17. 3—3 —11392—

Zwraca się uwagę osób

przejeżdżających przez Kraków

Na wyprzedaż Książek,

po świeżo zwiniętej księgarni. Wyprzedaż odcywa się po **znacznie zniżonych cenach,** w sklepie przy Rynku głównym, w domu W-go Grossego, obok Banku Galicyjskiego. —10756—5—6

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Skład swój przy Polskim Składzie Nici, ulica Hr. Berga 11, zaopatrzyła w najświeższy wyrób Pończoch białych i różno-kolorowych i Skarpetek. — Ceny fabryczne. —6173—

MASZYNY DO PONCZOCH—Jedynie najpraktyczniejsze.—Medal złoty.—Skład daje stałą robotę, z gwarancją korzystnego zarobku.—Królewska 23—przy fabryce Pończoch. Książki z objaśnieniem po polsku. —7833—

Przewodnik wojażer, posiadający języki Europejskie, który zamieszkiwał parę lat w Paryżu, życzy sobie towarzyszyć jakiej familji na wystawę do Paryża lub wód mineralnych. — Proszę się zgłosić do kiosku, wprost kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. — Tamże poszukuje pracy **Fotograf** uzdolniony, zagraniczny. 1—2—12800

W interesie **Handlowym, Przemysłowym** lub **Fabrycznem,** chce być czynnym mężczyzna jako **wspólnik** z kapitałem; może także nabyć za gotówkę jaki zakład, lub być odpowiedzialnym zarządzającym interesem. — Adresować do tejże Redakcji pod lit. A. X. Z wymienieniem rodzaju przedsiębiorstwa. 1—3—12832

Rządca domu,

Urzędnik, z kaucją rs. 1,500, poszukuje od powiedniego zarządu domu od 1-go Lipca r. b. Osoby interesowane, raczą nadsyłać swoje oferty na ulicę Żórawią Nr 26 nowy, mieszkania 14, do zarządzającego tymże domem. —10165—5—6

W Pracowni Sukień Damskich,

ADELI TARASOWSKIEJ,

ulica Grzybowska Nr 21, przyjmują się do roboty suknie jak lat poprzednich

od rs. 1 kop. 50

i wyżej, oraz wszelkie ubrania i roboty damskie, w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach umiarkowanych.—Tamże potrzebna jest zaraz **Panna** do maszyny Welera lub Singera ze wszystkiem, -pierwszeństwo dla drzybyłej z prowincji. —10969—5—6

Ważna Wiadomość.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 7, są do nabycia **Dwie Oficyny,** dwupiętrowe, nabywca swoim kosztem rozbierze i wszystek materjał zabrać może z wyjątkiem cegły, która pozostać ma na gruncie. Wiadomość na miejscu, od godziny 9 do 10 z rana. —12354—5—5

Są do sprzedania

Dobra Ziemskie,

rozległe 29 włók, za gotówkę lub na zamianę dom murowany w Warszawie.—Majątek ten odległy jest od Warszawy wiorst 14. Bliższą wiadomość można powziąść w handlu W go Antoniego Stępkowskiego przy placu Teatralnym lub w składzie dywanów przy ulicy Miodowej, w domu W-go Lesser. —12403—3—3

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. Adres: Krakowskie - Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, naprzeciw ulicy Hrabiego Berga. **J. WOLFF,** Starszy Felczer. —11916—2—6

Jest do sprzedania

kilka tysięcy centnarów Siana,

Nadwiślańskiego, pięknego. Zamówienia przyjmuje w kantorze najmu powozów na Placu Wareckim Nr 18, gdzie konna Poczta. —12344—2—6

FABRYKA KWIATÓW

BRONISŁAWY CHMIELEWSKIEJ,

przy ulicy Święto-Jerskiej pod Nr 12a.

Na obecny sezon przysposobiła znaczny zasób **Kwiatów, Gerland** i t. p., podług najświeższych modeli paryzkich, i takowe sprzedaje po bardzo nizkich cenach, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fabryki wchodzące, również pranie i fryzowanie **Piór.** — 11888—



Jedyny najskuteczniejszy

ze wszystkich dotąd używanych płynów, dla wygubienia **odcisków,** poświadczony przez departament medyczny w Petersburgu. Znajduje się w składach aptecznych: Gallego, ulica Senatorska; Spiessa, plac Teatralny i w aptece Lilpopa Nowy-Świat. Ceca za flakon 50 kop. 6—6—11555

OFICYNA

piętrowa, murowana, kilkadziesiąt łokci długa, do sprzedania **na rozbiórkę** na materjał. Rozbiórka zacząć się ma 9-go Lipca r. b. O warunkach dowiedzieć się można u Rządcy pałacu Nr 415 (nowy 15) na Krakowskiem-Przedmieściu. —12359—3—3

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

przy samej szosie, od Warszawy mil 8, od stacji kolei wiorst 3, włók 27, w tem lasu włók 4, łąk włók 3. Wiadomość, ulica Wilcza Nr 3, mieszkania 8, od godziny 3 do 6 po południu. —12556—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do szycia sukień. Włodzimierska Nr 4, mieszkania 11. —11893—3—3

Potrzebny jest

Uczeń

obeznany ze sprzedażą wódek. Ulica Mostowa Nr 19. Wiadomość w Składzie wódek. 2—3—12406—

Do sprzedania

APTEKA

na prowincji, przy stacji drogi żelaznej, mająca obrotu rs. 2,700, cena rs. 6.000. Bliższa wiadomość u B. Bukaty i Spółki, — Ś-to-Jerska Nr 12. —12229—3—4

Z powodu okoliczności jest do sprzedania

FOLWARK

w bliskości Warszawy, włók 9, w glebie dobrej, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość, róg Podwala i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 97, mieszkania 9, wprost kolumny Zygmunta, pomiędzy 8 a 10 z rana. —12327—2—2

Ktoby miał do sprzedania 2,000 łokci kwadratowych

PLACU

za przystępną cenę i pod dobremi warunkami, raczy się zgłosić do właścicielki domu Nr 7, przy ulicy Nowolipie. —12362—6—3

Rs. 15,000,

Jest do wypożyczenia zaraz, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, domu murowanego w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku, bez pośrednictwa osób trzecich.

Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 7, mieszkania Nr 2, między 4-tą a 6-stą po południu. 3—3 — 12440 —

Mam honor zawiadomić Osoby interesowane, że **Skład Drożdży prasowanych,** z fabryki Ad. Ig. Mautner i Syn z Wiednia, z dniem 8-go Lipca r. b., zostanie przeniesiony z domu W-go Bujno przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, do domu dawniej W-go Szteinkelera przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, na dole od frontu.

Ludwik Liebert.

—12618—2—26

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. — Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. — Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa i Olejek orzechowy,** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów.

Skład główny na Warszawę
w PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA,
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
6—12—10322

Do sprzedania:

Dwa Lustra duże w złoconych ramach, dwa Zegary, jeden Paryzki, dwie Tace duże, dwie Lampy do okien, Dywan duży angielski, Samowar tombakowy duży, Szkło, Porcelana, Fajans, Stół jadalny jesionowy rozsuwany, Szal biały francuzki, Chustka niebieska, Miedź kuchenna, Mosiądz i t. p. rzeczy. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 7, w fabryce kwiatów, od godziny 12 do 2. —12445—3—3

Z powodu braku zdrowia, jest do sprzedania

Skład Węgli

z obszernym placem, wraz z dwoma **Maglami,** w dobrym stanie; oraz dwóch Psów, jeden łańcuchowy, drugi pokojowy. Wiadomość na miejscu, ulica Nowolipie Nr 40 nowy. —12417—3—3

Magazyn Kaukazki
Z. SAGROJEWA

ulica Królewska Nr domu 1-szy, dawniej Bayera

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że tylko co otrzymałem wielki wybór Materji Perskich jedwabnych, a mianowicie: Kanaus, czarny Fai, atłas i Kaukazkie srebrne wyroby, atłasowe kołdry, gotowe szlafroki. Sprzedaje po najtańszych cenach, jak również na wyżej wskazane przedmioty, przyjmuje obstalunki. 2—6 — 12232 —

Do sprzedania:

Suknia jedwabna, brązowa, z polonezą ładnie odrobiona, za rs. 30, prawie nowa. Serwis do czekolady na dwie osoby, wykwintny, złocony, rs. 10. Serwis do kawy na 12 osób biały, ze złotem, rs. 8. Real encyklopedie (conversation lexicon) w języku niemieckim, tomów 10, rs. 6. Młynek do kawy lub żyta, bardzo duży, rs. 3. Sześć Chustek fularowych ostindyjskich do nosa, rs. 9. Dwa korytka do kwiatów po 4 łokcie długie rs. 4. Dwie Banie z koszami do wody lub nafty rs. 1. — Ś-to-Krzyska Nr 1345a, I-sze piętro, w oficynie na prawo. 2—2—12307

Do sprzedania

Suknia baryżowa, czarna, wycięta, w karo materją ubrana, na osobę średniego wzrostu, za rs. 18. Ulica Chłodna Nr 40 nowy, mieszkania 19. 2—2—12264

Wózki Węgierskie,

sztuk 10, są do sprzedania gdzie fabr. Pow. Karola Sommer. Ulica Erywańska Nr 1066 B. —11334—5—6

Dla małych Dzieci.

Osoba zajęta wychowaniem własnych, mająca mieszkanie z ogródkiem, życzyłaby sobie, przyjmować do wspólnej zabawy dzieci od 4 do 7-miu lat, gdzie oprócz opieki macierzyńskiej, wdrażać się będą dziatki do ciągłego systematycznego zajęcia, oraz zabawkami podług metody Frebla, wpływać na rozwijanie zmysłów dziecięcych i wyrabianie sił fizycznych, konwersacja w języku francuzkim. — Za cenę bardzo przystępną. — Bliższa wiadomość przy ulicy Wareckiej Nr 13 domu, w bramie na lewo. 3—3—12153

Do Składu Serów A. Tursz

w Gościnnym dworze, Nr Składu 114. przybył znaczny transport Serów: Bieliński (jak Szwajcarski) i sprzedaja się po kop. 20 za funt. Sery: Holenderski, Śmietankowy, Owczy prawdziwy i t. p., zawsze można dostać po cenach bardzo umiarkowanych,—dla handlujących odstępuje się rabat. —12511—3—6

Kawiarnia

w każdym czasie, jest do sprzedania. Ulica Przechodnia Nr 1, wiadomość w miejscu. —12533—3—3

Jezt do sprzedania za umiarkowaną cenę

Maszyna do szycia,

systemu Sängera, Kufer podróżny, Kanapa i 2 Fotele. Obejrzeć można na ulicy Pańskiej, Nr 19, na 2-m piętrze, w mieszkaniu nad gospodarzem —12487—3—3

Ważna wiadomosć

dla Szanownych Dam.

Dawna pracownica pani Wilczyńskiej, obecnie otworzyłam pracownię sukien i okryć damskich, oraz ubrań dziecinnych, które wykonywam podług najświeższych żurnali i życzenia Dam, po nader przystępnych cenach, ako to: od rs. 1, z czem poleca się łaskawym względom Szanownych Dam. Ulica Chłodna Nr 23, w sieni gdzie tapicer Nr 12 mieszkania. Z uszanowaniem **B. Sadowska.** 15—15 10493

FIGUS

bardzo piękny, do sprzedania, Hoża Nr 14, mieszkania 4, od 9—12 i 2—5, u gospodarza. —12697—1—3

Jest do sprzedania

Siodło damskie,

wymagające niewielkiej reperacji, wraz z uzdeczką i munsztukiem, za przystępną cenę. Wiadomość codziennie, ulica Marszałkowska Nr 69,—stróż wskaże. —12663—2—3

Potrzebną jest

Summa 3,450 rs.

na hypotekę domu drewnianego, na placu mającym 12.000 łokci kwadratowych przy ulicy Grzybowskiej, bez pośrednictwa osób trzecich. Mający chęć wypożyczenia, raczą zostawić adres pod lit. S. H. w Redakcji Kurjera. —12578—3—3



Wyprzedaż Mebli

po bardzo przystępnych cenach, jako to: Garnitury, Szafy, Szafki do bielizny, Kredensa, Toalety, Umywalnie, Łóżka, Biura, Stoły obiadowe i Stoliki do kart. Elektoralna Nr 19, w 3-cim podwórzu na prawo, w zakładzie stolarsko-tapicerskim u Witkowskiego. —10771— —8

Meble żalazne:

Łóżka, Umywalnie, Kolebki, Welocipedy, Wyżymaczki Amerykańskie, Ubijaki do szodonu i czekolady,

sprzedają się w Składzie machin rolniczych i nasion

A. MUSZYŃSKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40, naprzeciw Hotelu Europejskiego. 5953—24—0



Do sprzedania
za bardzo przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

rypsem krytych, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart i t. p. **Meble.** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. —1 2311—

MAGLE

w miejscu od lat 18-tu wyrobionem, z powodu wyjazdu, są do sprzedania. Wiadomość, Marjańska Nr 11. —12041—3—3

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że dla ułatwienia sprzedaży

OBIĆ PAPIEROWYCH

otworzyłem na miesięcy kilka sklep przy ulicy Senatorskiej i Placu teatralnego, obok Składu sukna W-go Nowakowskiego w domu W-go Bocka Nr 8, i sprzedaję obicia po cenach jak najtańszych: Obicia różno-kolorowe, obicia salonowe glansowane, obicia złocone niepsujące się, nareszcie obicia imitujące drzewo, na trwałym papierze wyrabiam tak jakiem wyrabiał dawniej w Fabryce PP. A. Vetter et Comp., będąc 25 lat Dyrektorem.

Z szacunkiem

KAROL DIDIER.

Fabryka przy ulicy Nowowiejskiej Nr 8 i rogu Marszałkowskiej. 3—3 — 10621 —

Medal 1-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINE

używana w chorobach skórnych—również jako najlepsza **Pomada** do włosów; **Vaseline** nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z dnia 7/7 1877 roku Prof. **Dr Girsztowt.**

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg. Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Dostać można w Składach Aptecznych i Perfumerji u PP. **Mrozowski,** Miodowa; **Spiesa,** Senatorska, **Sierzputowski,** Krakowskie-Przedmieście; **Zakrzewski,** Podwal, **Szymański** et **Kruoski,** Nowy-Świat, **Koch,** Nowo-Senatorska.

Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania i podrabienia Vaseliny.

8—0 — 9746 —

„WIZYTOWE,"

najnowszy gatunek papierosów z prawdziwego **Diubeku** tureckiego wyrabianych przez fabrykę

BRACI POLAKIEWICZ

w Warszawie

Cena 100 sztuk rubel 1.

Taż fabryka poleca papierosy z tytoniu tureckiego

„PANAMA"

100 sztuk kopiejek 60, jak niemniej

TYTOŃ TURECKI (SAMSON)

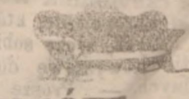
opakowany w ćwierć-funtowych pudełkach **rs. 1 za funt.**

Zwraca się uwagę, że jest to gatunek mocny, zapełnie dobry.

5—10 — 11477 —



MAGAZYN MEBLI



nowych i używanych garniturów

rypsem wełnianym, jedwabnym i aksamitem pokryte, sprzedaje bardzo tanio dla zjednania ogólnego uznania przy ulicy **Miodowej i Kapitulnej,** na 1-szem piętrze. 11180

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dziecinnego obuwia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrob ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

HAUTHAWAY & SONS.

180—0—18361

Potrzebni są

Stolarze Modelowi.

Zgłosić się na ulicę Karolkową Nr 14a, za Wolskiemi rogatkami, do C. Geisler.
—12793—1—3

Potrzebny jest do interesu kupieckiego

CZŁOWIEK

w średnim wieku, znający francuzki i ruski język. Wiadomość w kantorze W-go W. Schertzmann. Krakowskie-Przedmieście Nr 21, od 10 do 12 z rana. —12787—1—3

Ktoby z osób posiadających fundusz rs. 500 do 1,000, **życzyłby sobie wejść**

w spółkę

do pewnego zakładu, odpowiedzialnego w trójnasób powyższej sumie, raczy się zgłosić po bliższe objaśnienia do Kiosku przy ulicy Długiej róg Wązkiej. —12788—1—6

Nec plus-ultra!

Heliominiatury od 1 rsr.—Kolorowane fotografje (akwarelle) od 75 kop., w pracowni artysty malarza W. Sięczyłło—Nowy Świat Nr 27. —12754—1 6

Poszukuje się:

Kocioł do maszyny parowej 12-konnej, a także **Lokomobilla** lub **Maszyna parowa,** o sile 6 do 8 koni. Adresy z bliższemi szczegółami i cenę, uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. B. C. 333.
—12776—1—3

Żórawia Nr 22.

MLEKO

trzy razy dziennie wprost od krowy. Na miejscu po 9 kop. kwarta, odsyłane do domów—w zamkniętych naczyniach po 10 kop.—Tamże do sprzedania **Krowa.** —12791—1—12

Jest do sprzedania



Fortepian

mahoniowy, w dobrym stanie. Wiadomość, ulica Aleksandrja Nr 16, mieszkania 6.
—12708—1—2



W Składzie A. Werner



ulica Senatorska Nr 16, na 1-m piętrze,

Fortepiany i Harmonje

do sprzedania i wynajęcia.
—12828—1—1

Na ulicę Rymarską Nr 12, obok W. Lessera, nadszedł znaczny transport

SERÓW

prawdziwych owczych i takowe sprzedają się po cenie umiarkowanej.—Tamże dostać można **Śledzi** Pocztowych tego rocznych.
—12820—1—3

RS. 400

potrzeba na kilka miesięcy,—bezpieczeństwo wszelkie. Adres zostawić w Kiosku róg Leszna i Rymarskiej. —12840—1—2

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, ze stołem, urzędowej roboty.—Nowy-Świat Nr 12 nowy, u tapicera.
—12839—1—3

Do sprzedania

Garnitur Brylantowy,

Dwa Zegarki złote z dewizkami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na ulicy Marszałkowskiej Nr 58a, mieszkania 14, na dole, w każdym czasie. —12804—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



Fortepian

o 6-ciu oktawach, za rs. 25, zupełnie w dobrym stanie. Ulica róg Bednarskiej i Dobrej Nr 26/2814,—stróż wskaże.
—12790—1—3

Maszynki do wybijania Pestek z wiśni,

bez uszkodzenia owocu, **po rs. 3,**

JAKÓB PIK,

ulica Miodowa.
—12197—3—3

Budynek fabryczny,

murowany, obszerny, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w kantorze B. Werner, Nr 6, Królewska. —12590—2—8

Są do sprzedania

MEBLE

mahoniowe, szabowane, kanapa, stół, dwa fotele i sześć krzeseł, kryte utrechtem ponsowem.—Tamże są do sprzedania **cztery duże Oleandry,** Szafa jesionowa, Serwantka i kilkanaście par Okien trzy i cztero szybowych, za umiarkowaną cenę Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nrem 10, u właściciela domu, od godziny 3 do 7 po południu.
—12562—2—3

Do sprzedania

MEBLE

i sprzęty gospodarskie. Wiadomość u zarządzającego domem, Zielony Plac Nr 7, obok Hotelu Maringe. —12630—2—3

Jest do sprzedania tanio

urządzenie gazowe,

składające się z czterech lamp różnej formy i gazometru. Wiadomość, ulica Ś-to Jerska Nr 30, u stróża. —12661—2—3

Jest do sprzedania



POWÓZ,

na dwie osoby, bardzo mało używany, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, pod Nrem 1343, nowy 9, u zarządzająego Drukarnią. —12615—2—3

Powozik Dziecinny

na resorach, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 14, wprost zegaru. —12553—2—3

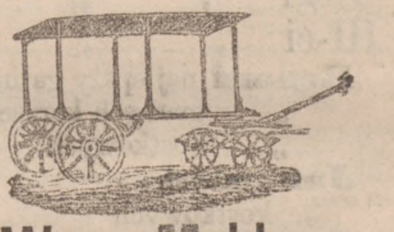
Jest do sprzedania

Powozik dziecinny, kryty,

prawie nowy. Instytutowa Nr 6, mieszkania 6.
—12570—3—3

Wanna cynkowa

do sprzedania. Wiadomość, Plac Zielony Nr 9, w mieszkaniu P. Kwiatkowskiego.
—12774—1—2



Wozy Meblowe

wynajmują się za kościołem P. Marji, ulica Samborska Nr 2. —12593—3—6

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia Merkury,

codziennie nadchodzi z okolicznych dworów

Masło bez soli,

zaś z gub. Zachodnich,

Masło solone.

3511—34—0

Kilka Oleandrów,

oraz dwie **Myrty,** wszystkie wysokie, zrosłe, są do sprzedania. Ulica Nowolipie Nr 2470/11, mieszkania 12. —12794—1—1

Do wynajęcia przy ulicy **Miodowej Numer 11**

APARTAMENT

dotychczas przez Adwokatów zajmowany,
z dużym balkonem i wszelkiemi wygodami, składający się z 9-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i t. d.
3—6 — 12530 —

W każdym czasie jest do wynajęcia

Stajnia i Wozownia.

Mazowiecka Nr 10.—stróż wskaże.
—12783—1—3

MODELE PARYZKIE,

czyli formy, na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, są do nabycia a także przyjmują się do krajania suknie i wszelkie okrycia, zupełnie dopasowane do figury. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu zwanym Roeslera.
—12032—4—6 **A. Gałecka.**

U Akuszerki M. F.

Nr 11, w Alejach Jerozolimskich, są **Pokoje** umeblowane dla osób odbywających słabość lub przybyłych na kuracje. —12597—1—3

Dwa Pokoje

starannie umeblowane, z pięknym widokiem i usługą, do wynajęcia miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście Nr 58 w Resursie Obywatelskiej,—stróż wskaże.—Tamże jeden **Pokój** również starannie umeblowany, do wynajęcia od 15 Lipca do 15 Sierpnia lub 1 Września.
—12479—3—3

Dwa Pokoje

na dole z kuchnią, z dwoma wejściami, są do wynajęcia od 8 Lipca, za cenę roczną rs. 180. Wiadomość w litografji Nowakowskiego w tymże domu. Ulica Długa Nr 17, drugi dom od rogu Miodowej. —12555—2—3

Bardzo tanio

Mieszkanie elegancko umeblowane,
5 pokoi z salonem, do odnajęcia zaraz.
Warecka Nr 5,—stróż wskaże.
—12427—4—6

Trzy Pokoje,

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego, Nr mieszkania 28, zastać można od 10 do 4 godziny.
—12664—2—6

Odnowienia Domów i Lokali,

podejmuje się i wykonywam w krótkim czasie, po cenach bardzo umiarkowanych. Adresy nadsyłać proszę do Rządcy domu Nr 4, Jerozolimska róg Solca. —12572—3—4

Zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje

i kuchnia, z meblami, na dole, na dwa lub trzy miesiące. Wiadomość u Rządcy domu, na rogu ulic Rymarskiej i Leszna Nr 737/8.
—12686—2—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE i SKLEP,

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia,** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż,** do sprzedania. Twarda Nr 36. —11853—11—12

Od 1-go Lipca 1878 r., przy ulicy Złotej Nr 43, w świeżem powietrzu, z widokiem na ogród, są do wynajęcia

Dwa Lokale odnowione,

o 3-ch pokojach z balkonem i 2-ch pokojach, z przedpokojami, kuchniami i piwnicami, do nich należącemi. Wiadomość na miejscu,
—12343—6—6

W nowo-wybudowanym domu Nr 1, przy ulicy Wielkiej (róg Chmielnej) są do wynajęcia w każdym czasie

Lokale kawalerskie,

z różnemi udogodnieniami. Wiadomość u rządcy domu Nr 3, przy ulicy Wielkiej.
—12554—1—3

Mieszkanie,

nadzwyczaj przyjemne, 3 pokoje, kuchnia i przedpokój, oraz werenda (altana) na kwiaty, zaraz do wynajęcia przy ulicy Rymarskiej Nr 2, Wiadomość tamże u Rządcy domu. —12675—

Do wynajęcia zaraz

POKOJE,

na dole, z meblami, z usługą, z samowarem, a mogą być i z obiadem. Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, mieszkania Nr 30.—**Panny** uzdolnione w krawieczyznie, mogą znaleźć zajęcie tamże. —12535—3—3

Pokój wspólny

jest do wynajęcia zaraz przy pojedyńczej osobie, dla panny lub wdowy, a przytem uczyć się może szycia, Wiadomość, ulica Złota Nr 26, w oficynie poprzecznej lub u stróża.
—12499—3—3

POKÓJ

duży, od frontu, zaraz do wynajęcia, z meblami, fortepianem i usługą, na sezon letni.—Tamże jest potrzebne **ŁÓŻECZKO** dziecinne. Wiadomość w Rekomendacji Guwernantek, Bielańska Nr 17, obok Apteki.
—12198—6—6

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 5-ciu pokojów, przepokoju, pokoju dla służby, kuchni, waterklosetu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiliana Fajansa.
7647—18—00

Aleja Jerozolimska Nr 17 nowy.

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje, na 1-m piętrze od frontu, z kuchnią, piwnicą i drwalnią.—Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia, za rs. 100 rocznie. Wiadomość na miejscu u właścicielki domu. —12639—1—3

Do wynajęcia od 8-go Lipca

Dwa Pokoje

i kuchnia, z odświeżeniem, za rs. 40 na kwartał. Złota Nr 28. —12557—1—2

LOKALE

do wynajęcia od 8 Lipca 1878 roku: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia na 2-m piętrze; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia; 3 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, na 3-m piętrze; stajnia i wozownia. Wiadomość, róg Białej i Ogrodowej Nr 11 nowy. —12594—1—3

Zaraz do wynajęcia

Salon za 45 rs.,

z usługą i meblami, kwartalnie,—może być i stół. Wiadomość, Nowogrodzka Nr 21, dom Macesbergera, na dole w bramie, Nr 2 mieszkania. —12498—2—2

POKÓJ

z przedpokojem i kuchnią, umeblowane, z fortepianem lub bez, każdego czasu do najęcia; wiadomość, Nowolipie Nr 28 domu, u Rządcy domu. —12491—2—3

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 46, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

LOKAL,

całe drugie piętro, składające się z 8-miu pokoi, gabinetu, garderoby, przedpokoju, kuchni, 3-ch schowanek, piwnicy, komórki na opał, z górą wspólną. Wiadomość u właściciela. —12424—2—3

Letnie Mieszkania.

W dobrach Ruda za 1-szą stacją Miłosna, nie odległe od przystanku Dębe Wielkie przy kolei Terezpolskiej, wśród lasów, łąk, ogrodów, jest jeszcze kilka lokali z meblami lub bez, do wynajęcia.—Wszelkich artykułów żywności, codziennie świeżych, na miejscu dostanie. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela domu, przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną Nr 46. —11750—5—6

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

SKLEP

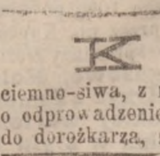
przy ulicy Długiej pod Nrem 18, może być na rozmaite przedmioty i jest w bardzo korzystnem miejscu. Roczna opłata wynosi rs. 161. Wiadomość pod powyższym numerem u Arona Glikwasser. —12646—2—2

Kwity Lombardowe

na zastawione kosztowności, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi do składu papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41.
—11376—4—6

KOZA

ciemno-siwa, z mlekiem, zginęła. Uprasza się o odprowadzenie jej na ulicę Żelazną Nr 38, do dorożkarza, za nagrodą. —12598—2—2



WYŻEŁ

tarantowaty łeb, uszy, oraz na grzbiecie cztery łaty kasztanowate, w dniu 4 b. m. zaginął. Kto go odprowadzi lub da znać gdzie się znajduje na ulicę Aleksandrja Nr 13, otrzyma nagrody rs. 1.—Ostrzega się przytem, iż pies ten zawsze poznany zostanie i zatrzymujący go nieprawnie, sądownie odpowiadać będzie.
—12632—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою,